Nr. 223. — Rok 5

Dziś 12 stron

Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Ziedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk [illegible] Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. [illegible] pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. [illegible] płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 26-go września 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Dziwne milczenie.

Polska według wzoru austrjackiego?

Grudziądz, *25 września 1925 r.*

W onegdajszym numerze („Głos Pom." Nr. 221, str. 3), komunikując wiadomość podaną przez wiedeńskie pismo „Der Oestreische Volkswirt", o tem, jakoby Londyn sprawę ewentualnej pożyczki dla Polski łączył z kontrolą według wzoru austrjackiego lub węgierskiego — postawiliśmy pytanie, co na to odpowie p. premjer i minister Skarbu Grabski oraz p. Młynarski, który jako delegat Rządu i Banku Polskiego prowadził rokowania w Anglji. Wyraziliśmy przypuszczenie, iż wobec wiedeńskiej wiadomości, dotyczącej tak doniosłej, bo z istotą niepodległości Polski wiążącej się kwestji pp. Grabski i Młynarski chyba milczeć nie mogą.

A jednak milczą! Cóż to ma znaczyć? Czyżby alarmujące doniesienie wiedeńskiego organu nie sensacją, tendencyjną kombinacją było, lecz miało jakieś faktyczne podstawy?

Czekamy na oficjalne wyjaśnienie, uważając, iż zwlekanie z odpowiedzią w tej materji fatalnie wpływać musi na opinję w kraju i zagranicy, iż milczenie mogłoby być utożsamione z prawdą, którą należało powiedzieć szybko, aby nie utrwalało się ujemne wrażenie, nie rodziły i rozszerzały się komentarze.

Trudno przypuszczać, aby doniesienia wiedeńskie opierały się na jakimś fakcie i w dalszym ciągu spodziewamy się odpowiedniego sprostowania wiadomości „D. O. V.", sprostowania, które lepiej że pojawi się późno niż wcale. Niemniej jednak podkreślić musimy, iż dziwne milczenie ze strony Rządu i Banku Polskiego nie może się przyczynić do usunięcia nastrojów niepokoju, od których ustąpienia uzależniony jest przecież przebieg i wynik pracy nad sanacją finansowo-gospodarczą.

Czyżby sfery miarodajne z tego sobie należycie sprawy nie zdawały?

Pozatem bolesny dla naszej dumy narodowej frazes o rzekomo Polsce proponowanym wzorze austrjackim, nie może nie rodzić pewnych refleksji wobec powolnego procesu sanacji i wobec pewnych błędów, które właśnie źródło swe z austrjackiego systemu i nawyku biorąc, paraliżują skuteczność poczynań w kierunku odrodzenia gospodarczego.

Mówi się tyle już od czasów b. ministrów Michalskiego i Kucharskiego o potrzebie surowej oszczędności, o potrzebie żelaznej konsekwencji w planie, programie i praktyce sanacyjnej. A tymczasem niedobry w tym względzie idzie przykład z góry, bo aparat administracyjny jest w dalszym ciągu zbyt wielki, ociężały i kosztowny; sprowadzenie tej machiny do ram istotnych potrzeb i możności, rozpoczęte jeszcze w 1923 r., utknęło w połowie drogi, i po dawnemu nadmiernie rozrosły biurokratyzm dławi nasz organizm gospodarczy. A budżet państwowy czyż nie przekroczył możności kraju, czy „imponująca" jego suma wykreślona została z uwzględnieniem szczupłości obiegu pieniężnego, czy tu nad zdrową myślą gospodarczą nie brały góry względy poboczne aż do demagogji partyjnej? A projekt budżetu na rok przyszły, czyż świadczy o mądrości zrodzonej — jak to u nas, niestety, podobno tylko rzecz możliwa (a i to nie zawsze) — ze szkody wynikłej z tegorocznego? Czyż te oszczędności 6 proc., na jakie Sejm i Senat się zdobył są wyrazem uświadomienia sobie powagi sytuacji, w jakiej się Państwo i społeczeństwo znalazło, wyrazem poczucia odpowiedzialności ze strony naszych posłów i senatorów wobec ogółu, który tu nie tyle pomniejszenia dyet (choć i tu Senat mógł zdobyć się na większą ofiarność) ile powiększenia inicjatywy i pracy twórczej żąda?

Jakże wobec powolnego, chwiejnego i wiecznie spóźnionego rządzenia Rządu oraz bezradności obrad ciał sejmowych i senackich dziwić się, że ich oświadczenia, zapowiedzi, sesje traktowane są przez niecierpliwiące się społeczeństwo jako austrjackie gadanie.

A że słowo — poetycznie mówiąc — jest matką czynu więc i czyny, robota w różnych dziedzinach w praktyce i założeniach przejawia i objawia wpływy austrjackie. Tu przedewszystkiem wspomnieć trzeba o kolejnictwie, w którem, zanim wszystko od gruntu w nowy, własny sposób urządzić będzie można, należało posługiwać stosunkowo dobrym wzorem niemieckim. Stało się jednak inaczej, wprowadzono nietylko nadmiar ludzi wychowanych w austrjackiej szkole, ale przejęto żywcem różne manipulacje, wzory austrjackie, które przez samą nieboszczkę Austrję uznane zostały za przedawnione, niecelowe, i które miały być właśnie przez niemieckie metody zastąpione (wojna temu przeszkodziła).

Czekając, jak wyżej już zaznaczono, na wyjaśnienie przykrej wiadomości wiedeńskiej, chcemy przy tej okazji podkreślić, że trzeba nam uświadomić sobie tę prawdę, iż tem lepiej w Polsce będzie im dalej od austrjackich przykładów trzymać się będziemy. Rzeczpospolita nasza jest przecież i być musi zasadniczem przeciwieństwem c. k. austrjacko węgierskiej monarchji. Polska na zdrowym, naturalnym, mocnym fundamencie stała i stać będzie, istotą wzrostu, wielkości i potęgi Rzeczypospolitej naszej jest samodzielność, konsekwencja, zasada łączenia twórczego w każdej dziedzinie myśli i pracy. Twór zaś Habsburgów opierał swą sztuczną wegetację na dzieleniu, na wygrywaniu dla swego rządzenia przeciwieństwa światopoglądów i interesów dopóki ta żonglerka nie skończyła się runięciem domu z kart.

Z tak biegunowo różnej istoty naszego i b. austrjackiego organizmów państwowych, z tak niepomiernych co do wielkości, podstawy, zadań i jutra swego różnić jakie są pomiędzy krzepnącą, równowagę Europy gwarantującą Polską a kwestionowaną w celowości swego istnienia Austrją obecną winniśmy sobie w każdym wypadku konsekwentnie zdać sprawę jeżeli chcemy okazać się godni Odrodzenia Ojczyzny.

Stąd też boleć i głęboką troską przejmować nas musi wszelki objaw austrjackich wzorów w administracji i gospodarce państwowej, wszelkie dysputy i decyzje „austrjackim gadaniem pachnące" i owo dziwne milczenie wobec wiadomości, że jak nad Austrją tak i nad nami chciano by ustanowić kontrolę godzącą w fundamenty samodzielności Rzeczypospolitej naszej.

S. M.

Niemcy przyjęli zaproszenie na konferencję ministrów.

Berlin, *24. 9.* (Pat.) Rada gabinetowa zebrała się dziś przed południem pod przewodnictwem prezydenta Hindenburga celem powzięcia decyzji co do odpowiedzi Niemiec na zaproszenie rządów sojuszniczych na konferencję w sprawie paktu bezpieczeństwa. Rada gabinetowa postanowiła zaproszenie to przyjąć. Jako delegaci Niemiec w konferencji tej wezmą udział kanclerz Rzeszy Luther i min. spraw zagr. Stresemann.

Prasa niemiecka o konferencji.

Rząd niemiecki prócz sprawy paktu chce poruszyć także ogólne kwestje polityczne.

Berlin, *24. 9.* (Pat.) „Tägliche Rundschau" pisze, że wbrew przypuszczeniom, wypowiedzianym przez niektóre pisma, delegacja niemiecka na konferencji ministrów nie otrzyma żadnych szczegółowych instrukcyj. Delegacja niemiecka będzie naturalnie związana polityką, jaką gabinet Rzeszy prowadził już od dłuższego czasu w sprawie paktu bezpieczeństwa. Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów omawiane były poszczególne kwestje, odnoszące się do paktu, przyczem polityka rządu nie spotkała się z żadnym sprzeciwem ze strony poszczególnych ministrów. Dlatego też — kończy organ urzędu spraw zagr. — nie było żadnej potrzeby opracowania szczegółowych instrukcji.

„Tägliche Rundschau" podnosi ponadto, że w odbywającym się obecnie w Berlinie zjeździe frakcji nacjonalistycznej parlamentu panuje zupełna jednolitość poglądów na politykę zagraniczną rządu.

„Der Tag" — organ nacjonalistów, stojący blisko kół rządowych, pisze: Długość obrad konferencji w sprawie bezpieczeństwa nie da się przewidzieć. W łonie delegacji niemieckiej panuje przekonanie, że obrady będą trwały conajmniej dwa tygodnie. Rząd niemiecki kładzie nacisk na to, aby oprócz samej kwestji paktu, na konferencji zostały poruszone także ogólne kwestje polityczne. Posłowie niemieccy w Londynie i Paryżu w ustnej wymianie zdań z tamtejszemi rządami zaproponowali jako miejsce konferencji Lucerne. Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów obszernie omawiano sprawę taktyki, jakiej będzie się trzymała delegacja niemiecka. Postanowienia jednak w tym zakresie trzymane są w tajemnicy.

Liga Nar. ma rozpatrzyć sprawę konfliktu w Syrji.

Genewa, *24. 9.* (Pat.) Emir Chekik Aksara, reprezentant szwajcarski syryjskiej partji niepodległościowej, zwrócił się do przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Narodów Danduranda z następującą depeszą:

Sułtan Pasza Al-Atrachi, przywódca powstania Druzów, polecił mi zwrócić uwagę Ligi Narodów na akty samowoli, jakich się dopuszcza państwo, mające mandat nad Syrją, z pogwałceniem prawa międzynarodowego. Zważywszy, że Syrja nie jest francuską kolonją, i że znajduje się pod mandatem Ligi Narodów, należy więc do Ligi rozważanie konfliktu, jaki powstał pomiędzy mocarstwem mandatowem, a miejscową ludnością i zajęcie odpowiedniego stanowiska. W tym sensie prosimy więc Ligę Narodów, aby uczyniła, co należy, w celu przerwania kroków wojennych oraz aby mianowała neutralną komisję, którąby na miejscu przeprowadziła śledztwo. Nie sądzimy, aby Liga Narodów uchylała się od pełnienia roli sędziego rozjemczego w sprawach mandatowych, i aby chciała w ten sposób brać na siebie odpowiedzialność za rozlew krwi, bo pierwszym obowiązkiem Ligi Narodów jest niedopuszczanie do krwawych konfliktów.

Wielkie zwycięstwo wojsk hiszpańskich w Maroku.

Paryż. (AW.) Według urzędowych wiadomości z Madrytu, Hiszpanie odnieśli koło Alhuocmas wielkie zwycięstwo. Wojska hiszpańskie znajdują się w odległości 6 klm. od Ajdiru. Król hiszpański i Dyrektorjat wysłali depesze gratulacyjne do generała Primo de Rivera.

*

Korespondent „Matin'a" donosi, że w okręgu Taunatu nieprzyjaciel rozwija żywą działalność. W tym kierunku także są skierowane główne wysiłki nowej ofensywy francuskiej. Jeden z oficerów francuskich sztabu generalnego oświadczył, że pora deszczowa nie wiele wpłynie na przebieg operacyj francuskich.

Teror niemiecki na Śląsku Opolskim.

Katowice. (AW.) Na Śląsku Opolskim organizacje nacjonalistyczne niemieckie rozwijają ożywioną działalność terorystyczną. Działacze polscy otrzymują liczne listy anonimowe z pogróżkami i żądaniem wyjazdu do Polski. Jeden z nich został bezlitośnie pobity w Szembierkach. Redakcjom pism polskich w Bytomiu i Opolu zagrożono wysadzeniem w powietrze, zaś do redakcji „Katolika" w Bytomiu w biały dzień strzelano. Polski przedstawiciel państwa złożył z tego powodu skargę w Śląskiej komisji mieszanej.

TAJEMNICA SAMOLOTU LITEWSKIEGO W WILNIE.

Wilno, 24. 9. Dotychczas nie wyjaśniono celu, dla którego aeroplan litewski przybył do Wilna. Twierdzenie lotników, że musieli wylądować wskutek braku benzyny wydaje się mało prawdopodobne. Zachodzi podejrzenie, że przywieźli oni jakieś tajemnicze instrukcje. Przybycie ich do Wilna pozostaje zapewne w łączności z nową aferą szpiegowską na korzyść Litwy. — Stary aparat lotniczy na którym przyjechali, robi wrażenie, że został przeznaczony na utratę. Faktem jest, że oficerowie litewscy przy lądowaniu wyrzucili jakieś papiery i notatki.

RZĄD AMERYKAŃSKI ODMAWIA POMOCY LOTNIKOM W MAROKU.

Paryż. (AW.) Lotnicy amerykańscy na froncie marokańskim, pomimo oświadczenia rządu amerykańskiego, że akcja ich sprzeciwia się ustawom Stanów Zjednoczonych, pozostaną w Maroku. Miarodajna osobistość amerykańska oświadczyła korespondentom dzienników francuskich, że departament stanu nie przedsięweźmie żadnych specjalnych represji przeciw. lotnikom z tego powodu, oświadcza jednak, że w razie dostania się ich do niewoli, rząd amerykański nie będzie interwenjował w sprawie ich uwolnienia.

Groźna sytuacja Turcji.

Londyn. (AW.) Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu“ dowiaduje się z zagranicznych źródeł wojskowych, że cztery dywizje tureckie albo już są skoncentrowane na granicy Iraku, albo znajdują się w drodze do Iraku.

Angora. (AW.) Anatolska agencja telegraficzna donosi, że pomiędzy mieszkańcami Zibrokro a wojskiem angielskiem wywiązała się walka. O zaciekłych starciach donoszą również z okolicy Bagdadu. Anglicy mając bezwzględną przewagę, oświadczyli, że żądają poddania się w przeciągu 10 dni.

Sprawa granic Iraku i Turcji.

Genewa, 24. 9. (Pat.) Delegacja turecka postanowiła narazie wstrzymać się od udziału w posiedzeniu Rady Ligi Narodów, poświęconem propozycji angielskiej co do przeprowadzenia ankiety w sprawie granic Iraku i Turcji

Nieudałe zamachy komunistów na Węgrzech.

Budapeszt, 24. 9. (Pat.) Jak wynika z zeznań aresztowanych niedawno 43 komunistów, czarna lista, na której czele znajdowały się nazwiska regenta Horthy'ego, premjera Bethlena i szeregu innych wybitnych osobistości, ułożona została w Moskwie. **Zamachy na wyżej wspomniane osoby miały być dokonane w ciągu 6 miesięcy. Na sparaliżowanie akcji policji Moskwa przeznaczyła wielkie sumy. Ostatecznym celem komunistów miało być ponowne proklamowanie na Węgrzech dyktatury proletarjatu. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.**

Przygotowania do międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Genewa, 24. 9. (Pat.) Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło propozycję Loucheura w sprawie przygotowania międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Loucheur, zabierając głos, podkreślił, że na konferencję tę winne być zaproszone wszystkie kraje, nie wyłączając Niemiec.

Zbadanie sprawy wydalenia chrześcijan z Mossulu.

Genewa, 24. 9. (Pat.) Delegat angielski w Lidze Narodów, minister kolonji Ameryki pozostaje w Genewie, aby wziąć udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów, na którem poruszona będzie prośba rządu angielskiego o natychmiastowe zbadanie sprawy wydalania chrześcijan ze strefy, sąsiadującej z tymczasową linją brukselską w Iraku. Rząd angielski w prośbie swej proponuje bezzwłoczne wysłanie do Mossulu specjalnej komisji, któraby miała zbadać przyczyny zarządzeń tureckich przeciwko ludności chrześcijańskiej i zabezpieczyć tę ludność na przyszłość przed tego rodzaju gwałtami. Rząd angielski domagać się będzie natychmiastowej i zdecydowanej akcji ze strony Ligi Narodów.

Genewa, 24. 9. (Pat.) Rada Ligi Narodów, rozpatrzywszy sprawę wysiedlania ludności chrześcijańskiej z wilajetu mossulskiego, postanowiła na wniosek Anglji wysłać na miejsce swego przedstawiciela, któryby zbadał zarzuty zarówno angielskie, jak i tureckie.

Dalsze ataki prasy gdańskiej na Polskę.

Alarm z powodu żądania Polski co do wstrzymania straży przy składach amunicyjnych na Westerplatte.

Gdańsk, 24. 9. (Pat.) Niemiecka prasa gdańska upatruje w zamiarze Polski utrzymywania na półwyspie Westerplatte stałego posterunku wojskowego w celu strzeżenia polskich ładunków amunicyjnych, nowy zamach Polski na miasto Gdańsk. Polska, wysuwając powyższe żądanie, pragnie transportem amunicji, przechodzącym przez Gdańsk, zapewnić maksimum bezpieczeństwa przez ludzi godnych zaufania i odpowiedzialnych przed władzami polskiemi.

Ten naturalny obowiązek Polski przedstawia niemiecka prasa gdańska jako bezprawie i stara się wykazać, że żądanie Polski jest nieuzasadnione i zbyteczne, albowiem policja gdańska wystarczy w zupełności dla ochrony polskich ładunków amunicyjnych.

W swojem zacietrzewieniu przeciw Polsce prasa gdańska przekreśliła całą dotychczasową swoją akcję przeciw składom amunicji w Gdańsku, rzekomo grożącym mu w każdej chwili katastrofą.

Dzisiejsza „Danziger Zeitung“ pisze bowiem, że przez Gdańsk przeszły już liczne i bardzo duże transporty amunicji i nic się dotychczas nie stało. **Powyższe przyznanie się wykazuje w całej pełni niedorzeczność dotychczasowych ustawicznych alarmów na temat niebezpieczeństwa, grożącego Gdańskowi z powodu istnienia w Gdańsku polskiego portu amunicyjnego.**

Gdańsk. (AW.) Wśród głosów przeciwko utrzymywaniu polskiej straży wojskowej na Westerplatte, wyróżnia się specjalnie aroganckim tonem artykuł „Danz. Allg. Ztg.“, która pisze, że jeżeli raz pozwoli się Polsce na utrzymywanie 88 żołnierzy polskich w Gdańsku, to niebawem z 88 powstaną setki, a pewnego pięknego poranku ludność gdańska obudzi się, aby stwierdzić, że na Westerplatte znajduje się polska baterja, która będzie mogła dominować we wszystkich kierunkach. Niewolno Polsce żadną miarą utrzymywać w Gdańsku wojska, gdyż wojsko polskie w Gdańsku mogłoby służyć innym celom.

Tylko „Danziger Volksstimme“, organ socjalistów poświadcza, że nie leży w interesie Gdańska, aby prasa miejscowa rozszerzała zastraszające wiadomości, mianowicie, jakoby Polska zamierzała przeprowadzić jakąś wrogą akcję względem Gdańska. Rozsiewanie takich wiadomości przez partję nacjonalistyczną może się źle odbić na usposobieniu ludności. Niema tu mowy — pisze dalej „Volksstimme“ — o wojskowem obsadzeniu Westerplatte. Chodzi tylko o straż składów amunicyjnych, co do czego od kilku lat nastąpiło porozumienie.

Znaczenie lotnictwa.

WRAŻENIA Z WYSTAWY LOTNICZEJ W POZNANIU.

Jest rzeczą zdumiewającą w jak szybkiem tempie człowiek zdołał ujarzmić sfery nadpowietrzne. To co jeszcze przed wojną światową spoczywało w sferze marzeń fantastów i powieściopisarzy, to zostało w całej pełni zrealizowane w ciągu minimalnego ułomku czasu (kilkunastu lat).

Obecnie żyjemy już w tych szczęśliwych czasach wyśnionych i przewidzianych w wizjach marzycieli, w których możemy poruszać się z miejsca na miejsce z błyskawiczną szybkością, dzięki prywatnej komunikacji lotniczej, która stoi na usługi całego społeczeństwa.

Samolot, to nie tylko środek morderczej walki poważnionych ludów, to także, a może nawet przedewszystkiem najwygodniejszy i najszybszy środek lokomocji, który należy postawić ponad najlepszym samochodem czy pociągiem błyskawicznym. Przyszłość auroplanu jako najlepszego środka lokomocji istotnie jest wielka, korzyści ze znacznie przyśpieszonej możności przenoszenia się z miejsca na miejsce, są trudne nawet do opisanai. Na to, żeby w czasach średniowiecznych módz przejechać z Polski do Francji trzeba było kilkamiesięcy mozolnych trudów. Na pokonanie przestrzeni w czasach dawnych poświęcano miesiące, ba nawet lata. Obecnie wystarczają na to samo minuty i godziny.

Dzięki tej tak świetnie rozbudowanej i ulepszonej lokomocji, łącznie z ulepszeniami prasowemi, filmowemi i radjotelegraficznemi, jesteśmy w stanie porozumiewać się z najodleglejszymi zakątkami świata, poznawać i przejmować złe i dobre strony, zwyczaje oraz wszelkie kulturalne dorobki najodleglejszych narodów.

Jeżeli wogóle można mówić o postępie, to przedewszystkiem dotyczy to postępu w środkach lokomocji w najszerszem tego słowa znaczeniu. Ukoronowaniem czego jest samolot, radjo i fotografja.

Oczywiście wynalazki powyższe kombinują i uzupełniają się wzajemnie np. z rozwinięciem lotnictwa światowego idzie równorzędnie rozwój aerofotografji, która ma już wielkie znaczenie nietylko z punktu widzenia artystycznego (najpiękniejsze zdjęcia natury z lotu ptaka), ale również z punktu widzenia czysto praktycznego, jako świetne uzupełnienie i korekta pomiarów geografa.

Równocześnie z rozwojem komunikacji powietrznej rozwinięte zostały wspaniale niektóre nauki przyrodnicze, jak np. meteorologja, nauka określająca kierunek i napięcie wiatrów, rozmiar burz atmosferycznych itp. Dalej powstała nowa nauka, geografja lotnicza i wiele innych działów wiedzy, usiłujących przekuć i ujarzmić dotychczas nieznane i groźne żywioły, aby bezcenne i bezmierne siły przyrody wprządz do wózka postępu ludzkości i zużytkować je dla ogólnych korzyści człowieka.

Kto nie docenia kolosalnego znaczenia tych epokokowych wynalazków i zdobyczy potęgi wiedzy narodów świata, niech otrze się bezpośrednio o pokazy i eksponaty wystaw lotniczych, gdzie demonstruje się wszystko to, co człowiek uskutecznił już w celu ujarzmienia powietrza.

Nic tak nie kształci i nie wzbudza zainteresowania, jak wystawy, które są niejako kondensatorem wszystkiego tego, co jest najbardziej godne do pokazania. Do jednych z lepszych wystaw w Polsce zaliczyć wypada wystawę lotniczą w Poznaniu. Jest to bodaj pierwsza największa tego rodzaju impreza w Polsce.

W listach wczorajszych omawiałem już ogólne znaczenie i dałem pewien pogląd na wystawę, obecnie zwrócę uwagę na rzeczy, które mnie najbardziej zainteresowały i które moim zdaniem mają wielką przyszłość przed sobą, a więc na **dział meteorologji,** rozwój tej nauki ma wielkie znaczenie dla rozwoju lotnictwa.

Chodzi o to, że lotnik musi omijać wszelkie burze atmosferyczne podczas swych lotów. Istnieje cały szereg przyrządów meteorologicznych, które stoją tu na usługi, a które można było obejrzeć na wystawie przyrządy- które mierzą tak jak kupiec metrem płótno, różne właściwości atmosferyczne, a więc: hydrograf — przyrząd do mierzenia wilgoci, termograf — ciepła, barograf — ciśnienia powietrza, aerometr — szybkości wiatru. Najciekawszym przyrządem na wystawie był teodolit służący do pomiarów wiatrów.

Rozwój nauki o zjawiskach atmosferycznych ma kolosalnie wielkie znaczenie nie tylko dla lotnictwa, ale także i dla rozwoju wytwórczości, zwłaszcza dla rolnictwa. Powyższa wiedza posunęła się już tak daleko, że w niedalekiej przyszłości prawdopodobnie rolnik będzie z góry poinformowany, kiedy będzie pogoda, a kiedy deszcz, kiedy zimno, a kiedy gorąco.

Z innych działów na wystawie na specjalną uwagę zasługiwał **dział fotografji napowietrznej.** Widziało się tam wspaniałe pod względem artystycznym, a jednocześnie na wyróżnienie pod względem precyzji w dokładności zasługujące zdjęcie fotograficzne z samolotów. Niezmiernie ważne znaczenie mają fotografje pomiarowe uskuteczniane w kierunku prostopadłym. Wystarczy tylko wznieść się w górę nad danem miastem, aby uzyskać na drodze zdjęcia świetny i precyzyjny plac budowli.

Ma to znowu niesłychanie wielkie znaczenie nie tylko z punktu widzenia wojennej służby wywiadowczej, ale także z punktu widzenia czysto praktycznego, a nawet gospodarczego.

Z innych działów na wystawie na wyróżnienie zasługują eksponaty polskich fabryk samolotów, silników i śmig. Dział broni lotniczej i bombardowania.

Niema lepszych wychowawczych i propagandowych środków dla starszego pokolenia, jak wszelkiego rodzaju pokazy i wystawy. Z tego powodu pożądane by było, aby takowe cieszyły się większą frekwencją, aniżeli miało to miejsce do tej pory.

O wystawie lotniczej w Poznaniu w całej pełni można powiedzieć, że spełniła dobrze swoje zadanie.

Jerzy Kruszewski.

OSPA W EUROPIE.

Ospa, której wypadków nie obserwowano już od wieku w zachodniej Europie pojawiła się tam na nowo.

Oto cyfry: w Anglji 7 wypadków ospy w 1917 r., 63 — w 1918 r., 311 — w 1919 r., 280 — w 1920 r., 366 — w 1921 r., 973 — 1922 r., 2.054 — 1923 r., 3.395 — w 1924 r., 3.008 — w pierwszej połowie 1925 r.

Jeszcze gorzej jest w Szwajcarji. W roku 1923 w kantonach niemieckich naliczono 3.900 wypadków zachorowań na ospę, wówczas gdy w kantonach romańskich i włoskich nie zaobserwowano ani jednego.

Hygieniści i władze gminne przypisują pojawienia się tej wygasłej oddawna plagi ludzkości zaniedbaniu szczepień ochronnych u dzieci, których przymus nie istnieje w Anglji. Propaganda antyszczepionkowa, którą prowadzą od paru lat pewne sekty religijne, ma być podobno przyczyną niechętnego lub nawet wrogiego stosunku rozmaitych sfer do szczepienia ospy dzieciom.

× **„Pewność“ małżeńska.** W Ameryce powstała oryginalna instytucja, a mianowicie biuro, które podejmuje się dania gwarancji wierności mężów. Ma ono na celu zgotowanie szczęścia małżeńskiego starszym kawalerom i wdowcom, którym trudno szukać znajomości z kobietami. A zatem biuro pośrednictwa małżeństw — z tem tylko odchyleniem od setek podobnych instytucji, iż poleca kandydatów do stanu małżeńskiego, którzy przekroczyli 45 rok życia. Młodszych wcale nie przyjmują, albowiem ci jeszcze się.... nie wyszumieli, mogą być lekkomyślni, a biuro nazywa się „Pewność“ i gwarantuje iż polecony przez nią kandydat na małżonka, nie będzie zdradzał swej żony i otoczy ją najczulszą miłością. Dzięki tym gwarncjom „Pewność“ cieszy się ogromem powodzenia

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

Zastępca pana Benesza u ministra Skrzyńskiego.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) Wczoraj przyjęty został przez p. ministra Skrzyńskiego zastępca p. Benesza p. Miller i odbył z nim długą konferencję na temat wystąpienia p. Benesza z propozycją rozpoczęcia bezpośrednich rokowań z Niemcami o zawarcie układu arbitrażowego. Wiadomości kół politycznych przeczą pogłoskom, że p. Skrzyński został zaskoczony inicjatywą z Berlina.

Deklaracja, którą złożył przedstawiciel Czechosłowacji w Berlinie p. Stresemannowi, opiera się na memorandum.

Konferencja czwartkowa poświęcona była także sprawom ratyfikacji umowy polsko-czechosłowackiej.

Ustawa o sanacji gospodarczej państwa.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) Ministerstwo Skarbu w dalszym ciągu pracuje nad projektem ustawy o sanacji gospodarczej państwa polskiego.

Inauguracyjne posiedzenie Rady Gospodarczej zostanie prawdopodobnie odroczone. Skład Rady Gosp. pomyślany jest w ten sposób, że rząd oznaczy instytucje, które będą miały swoje przedstawicielstwo w Radzie, pozatem rząd będzie miał prawo wyboru dowolnych delegatów. Rada Gospodarcza, jak wiadomo, będzie się składała ze 100 członków, w tem 10-ciu mianowanych przez rząd.

Sprawa traktatów handlowych nie jest aktualną.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) „Rzeczpospolita" dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że wiadomości o zamierzonej rewizji traktatów handlowych między Polską a państwami obcemi, są nieprawdziwe.

W obecnem stadjum zmiany polskiej polityki gospodarczej, oraz wobec układania nowej taryfy celnej, sprawa umów handlowych jest zupełnie nieaktualną.

Dookoła pogłosek o upadku Gazety Warszawskiej.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) Podaną wczoraj wiadomość o zawieszeniu „Gazety Warszawskiej", potwierdzają dzisiejsze dzienniki warszawskie.

Przed nowemi rokowaniami z Litwą.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) Dnia 24 bm. p. premjer Grabski wysłuchał dłuższej relacji przedstawicieli polskiej delegacji, przeznaczonej do rokowań polsko-litewskich, która jak wiadomo, odbywa się w Kopenhadze. Dowiadujemy się, że termin ponownego podjęcia rokowań polsko-litewskich został wyznaczony na dzień 7-go października w Lugano, jeżeli nowy rząd litewski nie zmieni uchwał komisji. Zawiązane w Kopenhadze rokowania kontynuowane byłyby dalej.

Istnieją wszelkie dane, że gabinet litewski, w którego skład wchodzi minister skarbu, znany zwolennik rokowań kopenhaskich, stanie na stanowisku przełamania tych dawnych antagonizmów polsko-litewskich.

W każdym razie, gdyby powyższe przypuszczenie okazało się mylne, sam fakt podjęcia rokowań posiada wielkie znaczenie wobec zagranicy. Ta ostatnia raz narzeszcie przekona się, że polityka Polski jest wybitnie pokojową.

Urzędnicy W. M. Gdańska przy konsulatach polskich.

W związku z przyjazdem sen. dr. Franka z Gdańska w dniu wczorajszym 23 bm. w M. S. Zagr. kontynuowano rokowania w sprawie przydzielenia gdańskich urzędników do polskich konsulatów zagranicą. Jak wiadomo, Konwencja Paryska przewiduje przydzielenie gdańskich urzędników do Konsulatów Rzeczypospolitej w tych miejscowościach, gdzie istnieją poważne interesy ekonomiczne W. M. Urzędnicy ci będą oddani przez W. M. do dyspozycji rządu polskiego, oraz uzależnieni od władzy państwa polskiego. Urzędnicy ci będą również pozostawali pod kierownictwem konsula danej polskiej placówki zagranicznej i będą się zajmowali wyłącznie sprawami dotyczącemi interesów W. M. Gdańska.

Niezadowolenie z wyników obecnej sesji Ligi Narodów.

Waszyngton, 24. 9. (Pat.) „United Press" donosi: W kołach urzędowych panuje niezadowolenie z dotychczasowych wyników obecnej sesji Ligi Narodów. Zwrot w kwestji Mossulu rozczarował także amerykańskich zwolenników Ligi Narodów i może wzmocnić argumenty jej przeciwników, że Liga Narodów jest instrumentem wielkich mocarstw. Nastrój ten pogorszył się jeszcze wskutek wojny marokańskiej i powstania Druzów. Co do Azja mniejszej, to koła polityczne wskazują na to, że w razie dojścia tam do konfliktu, zagrożone będą koncesje naftowe Chestera. Ameryka pragnęłaby uniknąć wszelkich przykrych następstw, wynikających z nieprzychylnego stanowiska Europy wobec Mahometan.

KOMUNIŚCI A LABOUR PARTY.

Londyn, 24. 9. (Pat.) Ramsay Mac Donald w obszernym artykule w tygodniku „Vorward" wisze, że na mającej się odbyć w Liverpoolu konferencji partji pracy będzie rozpatrywana sprawa współpracy komunistów z Labour Party nad przebudową nastroju społecznego w myśl pragnień partji robotniczej. Jasnem jest, zauważa były premjer, że odpowiedź być może tylko przecząca, gdyż komuniści bez względu na to, czy partja robotnicza znajdowała się u steru rządu, czy też była w opozycji, zawsze starali się przeszkadzać działalności Labour Party.

ARESZTOWANIE KURJERA SOWIECKIEGO.

Londyn, 24. 9. (Pat.) Donoszą z Charbina, że władze japońskie zaaresztowały na stacji Pogranicznaja sowieckiego kurjera dyplomatycznego, który usiłował przemycić przez granicę chińską wielkie zapasy materjałów wybuchowych i druków.

Z różnych stron.

— W dn. 24 bm. wyjechała z Warszawy do Sztokholmu na międzynarodową konferencję lotniczą delegacja polska.

— „N. Fr. Presse" konstatuje dalszą poprawę kursu złotego na giełdzie wiedeńskiej i na giełdach zagranicznych.

— „N. Fr. Presse" donosi, że rząd szwajcarski wypowiedział się przeciwko urządzeniu konferencji w Locarno, wskazując na to, że mała ta miejscowość nie ma ani odpowiednich hoteli, ani urządzeń komunikacyjnych. Możliwem jest przeto, że konferencja ministrów spraw zagranicznych odbędzie się w Lucernie.

Z ruchu wydawniczego.

— **„ŚWIAT KUPIECKI".** Świeżo ukazał się z druku nr. 21 „Świata Kupieckiego", organ Rady Związków Towarzystw Kupieckich Zachodniej Polski. Na treść tego numeru składa się: Nasza sytuacja gospodarcza, Rozwój naszego eksportu wegla morzem, Zjazd Kupiectwa Polskiego w Gnieźnie; Konferencja z p. Ministrem Klarnerem, Wystawa w Gnieźnie, Dr. Jan Hryniewiecki — pożyczki pod zastaw kruszców szlachetnych, St. Robiński — Ku prawdzie. J. Kalinowski — Antwerpja, — Standartyzacja eksportu. Audjencja delegacji Zjazdu Kupiectwa Polskiego w Gnieźnie u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Kronika przedsiębiorstw i inne.

KS. J. A. ŁUKASZKIEWICZ.

Mikołaj z Ryńska

III.

Paragraf 16 pokoju Toruńskiego 1411 r. tak opiewał: „Wszyscy zbiegowie z obydwu stron będą mogli wrócić do swoich majątków, posiadać je, jak dawniej posiadali i powinni zażywać życzliwości i łaski u swoich panów"

Mikołaj z Ryńska i członkowie Tow. Jaszczurczego przypuszczali, że Zakon dając tak uroczyste zapewnienia, wypełni lojalnie podpisane zobowiązania. Wrócili więc do swych majątków zniszczonych po ich ucieczce zeszłorocznej, zajęli się remontem folwarków i zasiewami wojennymi.

W. Mistrz, Henryk Plauen, nie myślał o wykonaniu podpisanych przez siebie przepisów pokojowych i postanowił zemścić się na Jaszczurkowcach. Mikołaj z Ryńska i jego towarzysze zeszłego roku w lipcu i sierpniu gorliwie pracowali nad odebraniem miast i zamków Zakonowi, aby oddać je królowi. Chciał ich za to pochwycić i stracić zeszłego roku, ale wymknęli się z jego szponów. Postanowił działać teraz cicho i podstępnie.

Do wykonania swego planu upatrzył sobie W. Mistrz Henryka Holda, wójta z Lipin pod Lisewem, niedaleko od Ryńska. Nawiązał on sąsiedzkie stosunki z dziedzicem Ryńska, Mikołajem, bywał u niego i narzucał się z drobnemi przysługami. W maju zaprosił Hold do siebie Mikołaja z Ryńska na ucztę, którą urządził dla sąsiadów, i podczas zabawy kazał siepakom związać podstępnie Ryńskiego. Następnie odstawił Hold osobiście Mikołaja z Ryńska do Grudziądza, gdzie od tygodnia już przebywał W. Mistrz.

Ucieszony Henryk Plauen, kazał więźnia wrzucić do lochu w wieży zamkowej na Klimku, i wysłał wojskowe oddziały do pochwycenia innych członków Starszyzny Jaszczurczej. Ci jednak, dowiedziawszy się o uwięzieniu Mikołaja z Ryńska, copredzej uciekli do Polski. Zawiedziony Plauen kazał silnemu hufcowi udać się do pobliskiego Radzyna i tam uwięzić komtura Wirsberga, o którym dowiedział się, że przez protekcje króla Wacława i Zygmunta starał się o wybór na W. Mistrza, gdyż krzyżacy nie byli zadowoleni z niego, jako człowieka przewrotnego, dzikiego i despotycznego. Obława się udała, Wirsberga skutego przywieziono do Grudziądza.

Aby mieć pozór do aresztowania rywala, rozpowiadał Plauen, że Wirsberg nie starał się na drodze legalnej o godność W. Mistrza, lecz zdradziecko zwerbował w Czechach 4.000 żołnierzy, z którymi chciał otoczyć Malborg i zabić Plauena. Pomagać mu mieli Jaszczurkowcy i prezes ich Mikołaj z Ryńska. Gdyby nie przybyli zaciężnicy z Czech, przekupił Wirsberg z Ryńskim służbę W. Mistrza, aby go struła. Wszystkie te zarzuty podczas sądu rycerskiego w r. 1414 w Bratyanie, okazały się kłamstwem i wymysłem.

W. Mistrz Plauen, nie miał prawa więzić i sądzić Mikołaja z Ryńska za to, że po zwycięstwie Grunwaldzkiem zabierał miasta i zamki dla króla i Polski, gdyż paragraf 16 pokoju Toruńskiego gwarantował amnestję i wolność wszystkim przeciwnikom politycznym. Od czego jednak chytrość krzyżacka?! W. Mistrz połączył sprawę Wirsberga ze sprawą Ryńskiego i wmawiał w niego, że obiecał pomoc Wirsbergowi w obleżeniu Malborga, lub w otruciu. Mikołaj z Ryńska odpowiedział, że nie zna wcale Wirsberga, więc nie mógł się z nim umawiać i spiskować w sprawie, która go nic nie obchodzi. Niechby zwołano sąd rycerski i skonfrontowano go z Wirsbergiem. Plauen twierdził jednak, że w okolicy Radzyna mieszkają Jaszczurkowcy, którzy prawdopodobnie znali się z Wirsbergiem, więc mogli Ryńskiemu opowiadać o planach jego. Zamiast konfrontacji i sądu, kazał W. Mistrz przez 3 dni męczyć na torturach Mikołaja z Ryńska, a gdy tenże domagał się sądu i śledztwa, polecił komturowi Grudziądza Janowi z Bichau ściąć go na rynku publicznie dla postrachu. Sam zaś Plauen ze skutym Wirsbergiem wyjechał otoczony wojskiem do Malborga.

Nazajutrz w myśl otrzymanego rozkazu, komtur Bichau kazał na rynku w Grudziądzu ustawić rusztowanie, zwołać mieszczan, wyprowadzić Mikołaja z Ryńska, a gdy ten domagał się sprawiedliwości, stracić go kazał pośpiesznie katowi.

— **Jestem niewinny! Umieram za Polskę! Żądam sprawiedliwości!** — zawołał Mikołaj Ryński przed śmiercią.

— **Każdy jest winny, kto trzyma z Polską! Tak zginą wszyscy zwolennicy Polski!** — rzekł komtur, gdy spadła głowa męczennika bohatera.

Nikogo z przytomnych nie przeraziła groźba komtura. Każdy znał bezprawia krzyżaków, a słuszność ideałów Mikołaja z Ryńska i Jaszczurkowców. W milczeniu rozeszli się mieszczanie do domów, bojąc się zdradzić nieoględnem słowem.

Nie było sądu w Grudziądzu, nie było spisku z Wirsbergiem o otrucie lub obleżenie Malborga, dowodzą tego źródła historyczne „Lites inter Polonos et Cruciferos" str. 166 i 232. Przyznał to nowoczesny historyk niemiecki Somerfeld w swem dziele „Verschwörung von Wirsberg".

Mikołaj z Ryńska został ścięty w cztery dni po uwięzieniu. Nie było czasu na skonfrontowanie go z Wirsbergiem, chociaż uwięziony był z nim w tym samym zamku, nie było czasu na sąd, na zawołanie księdza do spowiedzi, — ale był czas na torturowanie wyrafinowanymi sposobami przez trzy dni niewinnego patrjoty polskiego.

Bajkę o sądzie rycerskim w Grudziądzu zmyślono dopiero w r. 1450 i wtenczas dopiero zjawiła się ona u kronikarza krzyżackiego w tym celu, aby zohydzić Mikołaja z Ryńska, jako założyciela Jaszczurkowców. Którzy w tym czasie otwarcie występowali razem ze Związkiem miast pruskich przeciw Zakonowi.

Wbrew pokojowi Toruńskiemu uwięziono mię, umęczono i zamordowano, — bez sądu — bez dowodów o spólce z Wirsbergiem! — **Wołam o sprawiedliwość!** — mówi do nas Ryński.

IV.

Jerzy Wirsberg, komtur Radzyna był zakonnikiem W. Mistrz obowiązanym był przed sądem kapituły zakonnej udowodnić, dlaczego uwięził komtura i żądać ukarania. Celem W. Mistrza było usunąć rywala z drogi, który mógłby zostać jego następcą. Wymyślał dlatego ciężkie zarzuty, aby przeciwnik został ciężko ukaranym. Reguła nie pozwalała skazać zakonnika na śmierć, choćby popełnił największe zbrodnie. Mógł być sazanym na rok więzienia, a w nadzwyczajnych wypadkach na całe życie w kajdanach. Kapituła zakonu składa się z członków mianowanych przez W. Mistrza więc na jego żądanie osadziła Wirsberga na dożywotnie więzienie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wczorajsze posiedzenie zgromadzenia Ligi Narod.

Genewa, 24. 9. (Pat.) Zgromadzenie Ligi Narodów odbyło we czwartek plenarne posiedzenie, na którem przedewszystkiem dyskutowano nad wnioskiem francuskim, według którego republika Costarica jest proszona o wycofanie złożonego zawiadomienia o wystąpieniu z Ligi Narodów i nieodmawianie dalszej cennej współpracy w charakterze członka Ligi. Wniosek ten przyjęto. Następnie uchwalono przedstawioną przez delegata chińskiego rezolucję, zaznaczającą, że jest pożądanem, ażeby Zgromadzenie przy wyborze sześciu niestałych członków Rady Ligi wzięło pod uwagę stosunki geograficzne, wielkie rodziny etniczne i rozmaite tradycje religijne i cywilizacyjne.

Kulminacyjnym punktem dzisiejszego posiedzenia było przyjęcie rezolucji, wzywającej Radę Ligi Narodów do zastanowienia się w czasie jak najszybszym, czy by nie było wskazanem utworzenie specjalnego komitetu przygotowawczego, któryby przy udziale technicznych organizacji Ligi Narodów, oraz Międzynarodowego Biura Pracy przygotował prace międzynarodowej konferencji gospodarczej. Zwołanie takiej konferencji pod auspicjami Ligi Narodów byłoby pozostawione do późniejszej decyzji Rady Ligi Narodów. Delegat francuski Loucheur, uzasadniając rezolucję, podkreślił, że w projektowanym komitecie dla prac przygotowawczych musiałyby być reprezentowane również kraje nie należące do Ligi Narodów.

Przeciwko kłamstwom antypolskim.

W odpowiedzi na protest literatów francuskich z dn. 29 sierpnia br. przeciwko rzekomemu „białemu terorowi w Polsce", Zrzeszenie Polskich Związków Literackich, Polski Klub Literatów, Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy, Polski Związek Literatów i Związek Polskich Autorów Dramatycznych ogłosili w języku francuskim obszerną odezwę do wyżej wspomnianych literatów francuskich.

W tej odezwie wyjaśniono nasamprzód intrygi dawniejszych zaborców wymierzone przeciwko Polsce, intrygi, mające na celu przeszkadzanie Polakom w organizowaniu własnego Państwa.

Komuniści w Polsce są tylko narzędziem Rosji Sowieckiej. Rosja Sowiecka używa komunistów w Polsce jako terorystów, którzy wykonują zamachy na objekty obronne i na osoby urzędowe. Komuniści polscy jawnie głoszą potrzebę oddania napowrót Polski w niewolę Rosji Sowieckiej. Podczas najazdu rosyjskiego w 1920 roku komuniści polscy występowali w sojuszu z najeźdźcami.

Przeciwko temu wszystkiemu Polacy, którzy chcą zachować własne Państwo niepodległe, muszą się bronić. Literaci polscy pracują dla swego narodu w tym samym duchu, w jakim literaci francuscy pracują dla narodu francuskiego.

Wreszcie odezwa wyraża zdziwienie, dlaczego koryfeusze demokratyzmu francuskiego, którzy protestują przeciwko polskim wyrokom sądowym na zbójców, milczą wobec zbrodni Bolszewji, gdzie codziennie więzi się tysiące tysiące ludzi za przekonania, aby ich mordować, lub skazywać na katorgi i Sybir. Dlaczego to demokraci francuscy pobłażliwie traktują Niemcy, które jawnie apoteozują gwałt, grabież, ucisk, wyzysk, panowanie nad innemi ludami i cynicznie stawiają wojnę zaborczą, jako cel jedynie godny ich zbiorowego wysiłku.

P. P. P. stanie niebawem przed sądem.

Powołanie 300 świadków. — Pare tygodni rozpraw.

Wkrótce ma rozpocząć się w Warszawie sensacyjny proces polityczny, który będzie wytoczony tajnej organizacji Pog. Patrj. Pol., z Janem Pękosławskim na czele. Pisma donoszą dalej, że ks. Oraczewski, który po wykryciu spisku wyjechał do Ameryki, zgłosił się obecnie do władz sądowych i złożył zeznania, po których dochodzenia przeciw niemu umorzono.

Prokurator powołał kilkudziesięciu świadków. Niezależnie od tego, sześciu oskarżonych powołało swoich świadków. Razem więc liczba świadków wyniesie około 300 osób. Wśród powołanych znajdują się przedstawiciele rządu, generałowie, adwokaci, lekarze itd. Proces potrwa kilka tygodni.

Aresztowanie 300 komunistów w województwie białostockiem.

Likwidacja organizacyj komunistycznych na terenie woj. białostockiego rozwija się pomyślnie w dalszym ciągu. Dotychczas aresztowano około 300 osób podejrzanych o udział w organizacjach komunistycznych i dywersyjnych. W dniu 23 bm. przybyły do Białegostoku pomocnicze oddziały policji państwowej Warszawy. Ostatnio na terenie woj. białostockiego aresztowano w Sokołowie Bhanę Rozenbauma i Lejbę Zarębskiego, oraz w Łukowie Antoniego Wolińskiego, wybitnych miejscowych działaczy komunistycznych.

Badanie aktów operacyjnych sztabu generalnego.

Warszawa, 24. 9. (Pat.) W związku z komunikatem z dn. 9 września br. gabinet M. S. Wojsk. podaje do wiadomości, że minister spraw wojsk. powołał komisję dla zbadania stanu aktów operacyjnych, przechowywanych w biurze historycznem sztabu generalnego, w następującym składzie: przewodniczącym komisji został mianowany inspektor armji trzeciej gen. dyw. Skierski, w skład komisji powołano jako ekspertów historyków wojskowych płk. Gembarzewskiego, dyrektora muzeum wojskowego i płk. Tokarza, szefa wojskowego instytutu naukowo-pedagogicznego. Do komisji również zostali zaproszeni jako eksperci prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Wł. Konopniński i profesor uniwersytetu Jana Kazimierza St. Zakrzewski. Komisja podejmie prace w pierwszych dniach października.

Rozmaitości.

× **Obiecujące podlotki.** W Paryżu aresztowano bandę złodziejek, złożoną z trzech dziewczyn, z których dwie liczą po 15 lat, trzecia lat 16. Przed trzema miesiącami opuściły mieszkanie rodzicielskie w Chelles, pod Paryżem i przeniosły się do stolicy, żyjąc z rabunków i kradzieży. Najstarsza z nich, zapytana przez policję, dlaczego uciekła z domu, odpowiedziała, że wypędzili ją rodzice za to, że sobie kazała obciąć krótko włosy. „Szef" tej bandy nosi romantyczne nazwisko komedji Carteli.

× **Radjo przed stu laty.** Paryski dziennik „Eclair" z r. 1825 zamieszcza pod tytułem „Ekstrawagancje wynalazcy" notatkę następującą: „Pewien jegomość wynalazł, podobno, i skonstruował aparat, przy pomocy którego można przenosić na dystans dźwięki instrumentu lub orkiestry. Podobno doświadczenia z tym aparatem mają się odbyć w sali Opery. Słuchacze, którym muzyka wydawałaby się zbyt hałaśliwą, mogliby więc przysłuchiwać się jej z Saint-Germain!" „Ekstrawagancja" z przed stu laty jest dzisiaj zjawiskiem powszedniem, a „aparat" przenoszący dźwięki na duży dystans nie budzi już w nikim ironji.

× **B. gubernator żebrakiem.** Przechodzący ulicą Marszałkowską w Warszawie, zauważyli mężczyznę ze wspaniałą brodą ubranego w rosyjski szynel, który żebrał. Nieznanym zajął się policjant, który odprowadził go na komisarjat. Tu okazało się, że jest to Teodor Wasyljew, były gubernator Wiatki, pozostający obecnie w najskrajniejszej nędzy.

× **Chirurgja przedhistoryczna.** W Anglji, w okolicach Sant hampton, wygrzebano czaszkę ludzką, której wiek oceniają antropologowie na 20,000 lat. Przy bliższem zbadaniu tej czaszki okazało się, że są na niej ślady zabiegu chirurgicznego zwanego obecnie trepanacją. Operacji tej dokonano widocznie przy użyciu pierwotnych narzędzi krzemiennych. Można podziwiać zdolności chirurgów z okresu kamiennego, niema jednak czego zazdrościć pacjentom z przed 20.000 lat. Dziurawienie czaszki i opiłowanie kości bez narkozy i anestezji musiało być niezbyt miłe.

× **Rekord w morderstwach.** Smutny rekord osiągnęło wedle ogłoszonej niedawno statystyki miasto Chicago. Tam bowiem literalnie codziennie popełnione zostaje morderstwo! Od 1 stycznia rb. do dziś dnia stwierdzono urzędowo 400 wypadków. Na Londyn przypadło w tym samym czasie — 27 morderstw. Cyfra osiągnięta w Chicago jest tem bardziej zastraszającą, że miasto to liczy zaledwie jedną trzecią mieszkańców stol. angielskiej. Rząd postanowił też wysłać specjalną Komisję Kryminalną do Londynu, ażeby nauczyła się od policji angielskiej sposobu opanowania dzielnic, zamieszkujących przez notorycznych zbrodniarzy. O nadzwyczajnej sprawności policji angielskiej świadczy najwymowniej fakt, że od czasu zawarcia pokoju w Wersalu jedna trzecia więzień angielskich została — zamknięta.

× **Zamach na „Królowę Adrjatyku".** W zarządzie miejskim w Wenecji toczy się od dłuższego czasu zawzięty spór, od którego wyniku zależeć będzie przyszły wygląd „Królowej Adrjatyku". Chodzi mianowicie o to, ażeby niektóre kanały zasypać i przystąpić do budowy rozmaitych przedsiębiorstw przemysłowych, które ze względu na dobre położenie Wenecji, mogłyby się korzystnie rozwinąć. Projekt uprzemysłowienia Wenecji popiera zresztą Mussolini. Jednakże część rady miejskiej opiera się energicznie wszelkim zmianom w tym kierunku, gdyż widzi w tem krzywdę dla charakteru miasta, co przyniosłoby ze sobą zmniejszenie się ruchu turystycznego, który, jak wiadomo, daje Wenecji olbrzymie dochody. Prawdopodobnie jednak, kwestja zostanie rozstrzygnięta... w Nowym Jorku, gdzie zarząd miasta Wenecji zabiega o pożyczkę. Nowojorscy bankierzy zechcą się zapewne wypowiedzieć, jaka Wenecja zasługuje na kredyt, czy romantyczna z gondolami i serenadami, czy też Wenecja uprzemysłowiona, rozbrzmiewająca muzyką syren fabrycznych.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Skruszone pęta.

Powieść. (32

Ponieważ niebezpiecznie było dopuszczać do chorego służbę, która mogłaby coś podsłuchać z tego, co on mówił w gorączce, pan Deville prosił swą żonę, aby na przemian z córką siedziały przy chorym.

Zobaczywszy przy sobie młodziutką pannę Deville, brunetkę, Janek przypomniał sobie Jadwigę Jachowską.

— Co pani tu robi? — zawołał po polsku. Ach, teraz mogę już umierać, bom raz jeszcze widział panią. To „Biała Dama" mi cię przysłała.

Przez całą dobę trwał taki stan gorączkowy. Później chory zapadł w głęboki sen, który trwał przeszło dwanaście godzin. Trzeciego dnia chory obudził się dość późno, przytomnym wzrokiem rozejrzał się po pokoju i zapytał, usiłując wstać:

— Gdzie ja jestem?

Pani Deville łagodnie odezwała się:

— Proszę się nie ruszać, bo to szkodzi... Jest pan u przyjaciół.

— Czy mi to się wszystko śniło?.. Byłem w szpitalu... uciekłem... biegłem w bieliźnie tylko przez miasto, ach — jaki to był straszny sen...

— Proszę o niczem nie myśleć... Jest pan u dobrych swoich przyjaciół... Proszę leżeć spokojnie, to zdrowie prędzej powróci.

Potem Janek zaczął przypominać sobie w myśli wydarzenia ostatnich paru tygodni i oddzielać rzeczywistość od gorączkowych widziadeł.

— Ach, to naprawdę ja byłem ranny, — powiedział, — rana mnie jeszcze do tej pory boli... Ranili mnie niemieccy żołnierze, kiedy chciałem przejść do Francuzów.

I w dalszym ciągu myśl jego pracowała nad przypomnieniem tego, co było w rzeczywistości.

Pani Deville nie dała mu jednak długo rozmyślać, bo kazała wypić filiżankę buljonu, zaprawionego jajkiem. Po tym posiłku odezwał się u niego apetyt.

— A może by pan co więcej zjadł? — zapyta go pani Deville.

— Ach, jeżeli można...

Z apetytem rzucił się na przyniesione mu skrzydło kurczęcia, które popił szklanką mocnego wina.

Zjadłszy to, po chwili znów usnął, tym razem spokojnie. Gdy się obudził, szary zmrok wieczorny panował w pokoju. Podniósłszy powieki, ujrzał utkwione w siebie dwie czarne źrenice. W pierwszej chwili zdawało mu się, że to jest ta, o której marzył, z której imieniem szedł na wykonanie śmiałego przedsięwzięcia.

— Jadwiga, — zawołał, — i wyciągnął rękę, aby przytrzymać widziadło, które, zdawało się, chciało pierzchnąć.

Jednakże została, odsunęła się tylko nieco i dźwięcznym głosem odezwała się:

— Ja jestem Henryka Deville... Chwała Bogu, że pan już jest zupełnie przytomny, bo tak obawialiśmy się.

— A więc to panie mnie pielęgnowały, paniom życie zawdzięczam zawołał i zrobił gwałtowny ruch, aby uchwycić jej rękę.

— Przedewszystkiem proszę leżeć spokojnie... O żadnej wdzięczności z pańskiej strony mowy być nie może. My wszyscy byliśmy bardzo szczęśliwi, że mogliśmy okazać swą życzliwość bohaterowi, co chciał szkodzić tym „brudnym boszom".

— Ach, pani, proszę nie przesadzać...

— Nie. Wszyscy my tu w domu uważamy pana za bohatera. Nawet lekarz, który tu u pana był, stary weteran z 1870 roku, omal nie płakał ze wzruszenia.

— Wszyscyście zanadto dla mnie dobrzy.

— Bo pan cierpi dla naszej ukochanej Francji, za którą my wszyscy chętnie oddalibyśmy swe życie.

Czarne jej oczy błyszczały przy tem z takiem zapałem, że Janek pomyślał, iż chętnie byłby poszedł na całą armję Wilhelma, aby zasłużyć sobie na takie spojrzenie.

W tej chwili otworzyły się drzwi i weszła pani Deville.

— Jakże się czuje nasz chory? — zapytała.

— Dzięki Bogu i dobroci państwa czuję się zupełnie już dobrze.

— Henryko, może wyjdziesz do ogrodu dopilnować, aby podlali kwiaty, — zwróciła się pani Deville do córki a później siadła na fotelu przy łóżku.

Gdy dziewczę opuściło pokój, Janek doznał wrażenia, jak gdyby nagle nastąpiło zaćmienie słońca. Przymknął oczy, aby dłużej zachować wdzięczny jej obraz.

Od tej chwili zaczęła się rekonwalescencja, która dzięki silnemu organizmowi chorego i troskliwemu pielęgnowaniu go, postępowała szybkiemi krokami.

Po paru dniach Janek czuł się już silnym, rana zabliźniła się już prawie zupełnie. Zaczął z prawdziwą troską myśleć o tem, co nadal robić. Musiał ruszyć się stąd, bo zdawał sobie sprawę doskonale z tego, że pobyt jego w tym zacnym i gościnnym domu naraża bardzo jego gospodarzy.

Pan Deville, jako bogaty kupiec winem, był osobistością dość znaną w mieście. Lada chwila więc władze wojskowe niemieckie mogły pod jakiem pretekstem zajrzeć do jego domu.

Świadomość konieczności opuszczenia jego była mu podwójnie przykrą. Przedewszystkiem dla tego, że nie wiedział co z sobą ma robić, a następnie i dlatego, że do jego mieszkańców zdążył się przywiązać.

Państwo Deville polubili go serdecznie. Opowiadał im dużo o sobie, swojej rodzinie, o położeniu politycznem w Wielkopolsce. Jednem słowem zżyli się z sobą, jak starzy przyjaciele.

Młoda, szesnastoletnia panna Henryka może nawet goręstszem uczuciem darzyła bohaterskiego gościa, czasami bowiem z pod spuszczonych powiek słała mu takie gorące spojrzenie, że biedny Janek doznawał wrażenia, iż serce mu taje, to jednak było tajemnicą, której nawet myślą dotknąć się obawiano.

Wprawdzie troskliwa matka starannie przestrzegała tego, aby młoda panienka nie przebywała zbyt długo w pokoju chorego, a szczególniej sam na sam z nim, lecz panna Henryka nie byłaby córką Ewy, gdyby nie umiała doskonale obejść wszelkie zakazy. Niejedną godzinę rozkosznej rozmowy, tej rozmowy dwojga młodych, co to się mówi o niczem, a zarazem krąży się ciągle, koło najważniejszego, zawdzięczał jej biedny chory.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Budowa i znaczenie kanałów wodnych w Polsce.

Łącznie z projektowanemi i w wykonaniu będącemi robotami regulacyjnemi dla podniesienia i rozszerzenia żeglowności rzeki Wisły, wyłania się konieczność wyzyskania rzek w kraju do połączenia ich kanałami spławnymi, celem skierowania transportów przemysłowo-handlowych drogą wodną na północ do Bałtyku i na południe do Morza Czarnego a z tąd okrętami własnej floty handlowej do krajów zamorskich.

Posiadanie dobrych, pewnych, tanich i krótkich dróg komunikacyjnych stanowi o bogactwie i dobrobycie oraz rozwoju danego kraju.

Drogi wodne dają nam wszystkie wyżej wymienione korzyści, udowodniono bowiem, że przewóz wodą na morzu jest 20 razy, zaś na rzekach i kanałach 10 razy tańszy od przewozu kolejowego, pozatem nie nadają się koleje żelazne do przewozu masowych produktów i surowców ze względu na wys. taryfy oraz niemożliwość podołania wielkiej pracy przewozowej.

Dla przykładu podaję, że barka 600 tonowa, a więc średniej wielkości przedstawia ładowność dwuch pociągów kolejowych, każdy o 30 wozach 10 tonowych, porównajmy więc koszt usługi, taboru, węgla, wody, smarów itp. dwuch pociągów z minimalnym kosztem potrzebnym do usługi jednej barki 600 tonowej, a przekonamy się o taniości przewozu wodą.

Wybudowany przez Niemców i przebudowany przed wojną kanał Bydgoski dla pojemności 400 tonowych barek, rozwiązał wielkie zadanie i osiągnął znaczenie dla połączenia wodnego zachodu z wschodem tj. Berlina i Odry przez Wartę i Noteć z Wisłą i z Gdańskiem.

Dla Poznańskiego, oraz miast Poznania i Bydgoszczy mimo posiadanego kanału Noteć—Wisła nie przedstawiają obydwie rzeki Warta i Noteć większego znaczenia, skoro węzeł połączenia obydwu rzek, znajdować się będzie poza granicą na ziemi niemieckiej, aby temu przeciwdziałać i uniezależnić się od Niemców, należy wybudować kanał spławny około 60 klm. długi z 4 śluzami pomiędzy rzekami Wartą i Notecią, który by zaczynał się od Obornika i biegł w kierunku północnym przez jezioro Margonin do Noteci poniżej Nakła. Wskutek wybudowania wymienionego kanału skróci się długość drogi wodnej z Gdańska do Poznania dawniejszą drogą przez: Wisłę—kanał Bydgoski—Noteć—Wartę—Poznań o 233 klm. i wynosić będzie nową drogę wodną przez: Wisłę—kanał Bydgoski i kanał Warto-Notecki do Poznania tylko 355 klm. Oprócz względów politycznych, wpływać powinno skrócenie wymienionej drogi wodnej o 233 klm. równające się odległości z Grudziądza do Warszawy, decydująco na ekonomiczną gospodarkę przemysłowo-handlową w kraju i powinna być wielką zachętą do podniesienia kosztów budowy kanału pomiędzy Wartą i Notecią.

W dalszym ciągu pomiędzy Obornikiem, Poznaniem i Koninem, należałoby oprócz przeprowadzenia regulacji, wybudować na Warcie urządzenia spiętrzające, albowiem przez zwykłą regulację nie można by osiągnąć pojemności żeglownej Warty dla 600 tonowych barek.

Jednocześnie możnaby od Warty pod Koninem przez boczną rzekę Ner poprowadzić odgałęzienie kanałowe do Łodzi, dla wyzyskania tamtejszego przemysłu.

Dla Pomorza, Poznańskiego, Gdańska i Prus Wschodnich posiadałby wielkie znaczenie kanał spławny pomiędzy Wartą i Wisłą zaczynający się od Warty pod Koninem i biegnący w dalszym ciągu w kierunku północno-wschodnim przez jezioro Gopło i kilka jezior mniejszych obok Inowrocławia, wpadając do Wisły na przeciw miejscowości Silno. Długość tego kanału wyjezior, zaś 59 klm. z tego 45 klm. przypadłoby na wody jezior, zaś 59 klm. nalezałoby wybudować w terenie z odpowiedniemi śluzami do spiętrzania wody.

Niemcy posiadali odnośnie do wymienionego kanału bardzo śmiałe plany na przyszłość, albowiem zamierzali kanał Konin—Gopło—Silno przedłużyć i wybudować go w dalszym ciągu jako **główny kanał wschodni**, łączący Wisłę z Niemnem koło Augustowa.

Dla połączenia przemysłu węglowego na Śląsku polskim i niemieckim drogami wodnemi, a szczególnie z Wisłą, stoją nam dwa rozwiązania do dyspozycji pierwsze, wybudowanie kanału spławnego przez uregulowanie i wbudowanie śluz spiętrzających na rzece Przemszy z połączeniem do Wisły powyżej Krakowa, drugie, wybudowanie kanału z śluzami spiętrzającymi przez rzekę Prosnę do Warty i dalej kanałem Konin—Gopło—Silno do Wisły.

Powyższe połączenia kanałowe miałyby tym większe znaczenie gdyby obydwa kanały rzek Przemszy i Prosny można było z sobą złączyć w jeden kanał i ewentualnie poniżej Opola połączyć go z rzeką Odrą.

Ostatni projekt wchodzący w interesa gospodarcze Niemiec, narazie mało nas może zajmować, mimo że zyskalibyśmy bezpośrednie krótkie połączenie wodne z Krakowa przez Odrę lub Wartę z Berlinem, Frankfurtem i Szczecinem.

Na szczególną uwagę zasługuje budowa kanału wodnego pomiędzy Wisłą i Dniestrem, **celem utworzenia najdogodniejszej i najkrótszej drogi wodnej pomiędzy Bałtykiem i morzem Czarnem.**

Już w roku 1901 ustawa wodna austrjacka z 11 czerwca postanowiła budowę tego kanału, wynoszącego 65 klm. długości, który miał łączyć Wisłę przez rzekę San powyżej Jarosławia z Dniestrem.

Ogólna długość tejże drogi wodnej wynosiłaby 2 080 klm. przy 1 170 klm. długości linji powietrznej.

W końcu pozwolę sobie nadmienić, że przy budowie kanałów nie wpływa rozstrzygająco długość samej drogi wodnej, o wiele więcej zaś decydują koszty budowy, nawodnienie na wzniesieniach, zatrzymanie przy śluzach, i bogactwo przmysłowo-handlowe danej okolicy a szczególnie wygoda przy przepływaniu kanału.

Wiadomem bowiem jest, że pływanie barek i sterowanie niemi łatwiejsze jest na dużych rzekach, aniżeli na rzekach małych lub kanałach.

Doświadczeni żeglarze twierdzą, że łatwiej przepływają barką 1 200 tonową na Wiśle na długości 10 klm., aniżeli barką 400 tonnową w kanale na długości 2 klm. Stosunek powyższy można w ten sposób przedstawić, że 40 klm. drogi na Wiśle, odpowiada 30 klm. drogi na Odrze, 20 klm. drogi na Warcie, 15 klm. drogi na Noteci lub 7—8 klm. drogi na kanale.

Niemcy widząc się podczas wojny światowej odciętymi od morza i źródeł do uzyskania żywności, rozpoczęli jeszcze w roku 1917 gorącą działalność w sprawie rozbudowy sieci kanałowej i stworzyli wielki program obejmujący budowę 13 kanałów wodnych o długości 1 661,7 klm. z 116 śluzami kosztem około 600 000 000 mk.

Czy Polska zdobędzie się kiedy na budowę dróg wodnych i czy społeczeństwo nasze okaże należyte zrozumienie dla ich rozwoju, pokaże się w przyszłości.

Grudziądz, 24 września 1925 r.

Inż. Jan Kunert,
Kierownik Powiat. Zarządu drogowego.

Znaczne polepszenie się kursu złotego na giełdach zagranicznych.

Kurs złotego na giełdach zagranicznych od wczoraj wykazuje pewną poprawę. Giełda zurychska, paryska, londyńska i nowojorska zajmują stanowisko wyczekujące. Kurs złotego w Pradze na wczorajszej giełdzie popołudniowej podniósł się na 5,53, czyli że zupełnie nadrobił swą ostatnią stratę.

Po giełdzie tendencja była jeszcze mocniejsza i przetrwała aż do wieczora. Wieczorem kurs złotego doszedł do 5,60 i 5,62. Również na giełdach wiedeńskich kurs złotego znacznie się poprawił, zarówno dewizy na Warszawę, jak i efektywne noty. Płacono po 116,75 czyli o 50 punktów wyżej. W Nowym Jorku kurs złotego poprawił się z 17,50 na 17,75.

Ruch w porcie Gdyni ożywia się.

W bież. tygodniu przybył znowu statek po węgiel. Jest to statek „Bałtyk“, który ładować będzie firma polska „Polbal“ węglem śląskim Skarbofermu do Szwecji. Statek weźmie około 1000 tonn. W tych dniach spodziewany jest jeszcze jeden statek po 1000 tonn węgla, a około połowy następnego tygodnia statek po 3000 tonn węgla. Trzeba podkreślić, że sprawność robotników już przy drugim ładowanym ostatnio statku wzrosła dosyć poważnie.

Program robót kolejowych w Gdyni nie zostanie wyczerpany w tym roku. W najbliższym czasie ma Dyrekcja przystąpić do budowy i rozszerzenia obecnie istniejącej linji kolejowej do portu. Linja ta przesunięta ma być dalej ku przyszłemu basenowi i rozszerzona tak, żeby mogła podołać przeładunkowi 100 tysięcy tonn węgla miesięcznie. Zbudowana będzie odpowiednia stacja przeładunkowa itp. Plany są obecnie opracowywane.

Jeszcze w sprawie pomocy kredytowej dla banków.

Komitet Kredytowy, powołany przez p. Ministra Skarbu dla niesienia pomocy bankom obraduje codziennie; do chwili obecnej omówiono sytuację ogólną banków naszych i stwierdzono, że chwilowe trudności gotówkowe, w jakich znalazły się niektóre banki, są następstwem nieuzasadnionego warunkami gospodarczemi ani sytuacją tych banków wycofania wkładów i że pogłoski rozszerzane pod wpływem popłochu o niemożności pokrywania swych zobowiązań przez banki, są bezpodstawne. Komitet bada obecnie sytuację poszczególnych banków celem stwierdzenia zakresu niezbędnej pomocy dla nich. Do niesienia pomocy tej już przystąpiono.

Waluty z eksportu.

W swoim czasie Bank Polski w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zwolnił firmy eksportujące od obowiązku dostarczania walut eksportowych z tytułu wystawionych przez Oddziały Banku zaświadczeń walutowych. Obecnie Bank Polski w porozumieniu z Min. Skarbu polecił swym Oddziałom, by zaprzestały zwalniać od obowiązku dostarczania walut eksportowych z tytułu zaświadczeń walutowych, wystawionych przez Oddziały po dniu 25 bm. Waluty eksportowe z tytułu zaświadczeń, wystawionych przed wymienioną datą eksporterzy mogą odprowadzać albo do Banku Polskiego, albo do jednego z banków dewizowych.

Pierwsze kwiatki reglementacji przywozu.

Z chwilą stworzenia Centralnej Komisji Przywozu zdawało się, że tym razem reglamentację przeprowadzi się racjonalnie tj. przez zduszenie przywozu towarów luksusowych a ograniczenie zbędnych. Tymczasem okazuje się, że do końca roku będzie wolno przywieść 170 wagonów śledzi, podczas gdy w poprzednim okresie przywieziono ich 2 470 wagonów. W ostatnich czterech miesiącach ub. roku przywieziono ryżu 1661 wagonów, obecny kontyngent wynosi zaledwie 667 wagonów, herbaty tylko 8 wagonów (w roku ub. 60 wagonów). Tymczasem jedwabi wolno przywieść 73 tony tj. o 150 proc. więcej jak w roku ub. Futer luksusowych zezwolono przywieść 10 wagonów. Widzimy zatem, że towary luksusowe, jak jedwab otrzymują kontyngent półtora raza więcej niż ub. roku, natomiast taki artykuł pierwszej potrzeby jak śledzie, w obecnym okresie wynoszą 15 razy mniej niż w roku ub. Samych sardynek zezwolono przywieść 450 ton jakkolwiek każdy przyzna, że należałoby w miejsce tychże zwiększyć kontyngent herbaty i śledzi. W dodatku jak się dowiadujemy wydaje się pozwolenia na przywóz różnych artykułów, podlegających reglamentacji, bez wiedzy i aprobaty Centralnej Komisji Przywozu a nawet pozwolenia na przywóz po dawnym zniżonym cle towarów, dla których stawki celne zostały znacznie podwyższone wzgl. zniesione ulgi celne. Zbytecznym jest uzasadniać, jak szkodliwie odbyć się może tego rodzaju niekontrolowany wzgl. uprzywilejowany przywóz na interesach szerokich sfer kupieckich, co do których stosowana jest z całą bezwzględnością reglamentacja importu oraz nowe bardzo podwyższone stawki celne. Sprawą wydawania pozwoleń na przywóz artykułów podlegających reglamentacji, bez wiedzy i aprobaty Centralnej Komisji Przywozu, zajęła się już Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Zauważyć należy, że w Centralnej Komisji Przywozu i Wywozu Związki Towarzystw Kupieckich w dzielnicy pruskiej nie są reprezentowane i nie ponoszą zatem żadnej winy w dziwnym rozdziale kontyngentów przywozowych. Zauważamy, że zgłoszone przez sfery przemysłowo handlowe okręgi Izby Przemysłowo Handlowej w Toruniu zostały w przeważnej części uwzględnione, ze względu na umiarkowane zapotrzebowania co do przydziału poszczgólnych kontyngentów.

Związek Tow. Kup.

Kronika gospodarcza.

— **ZAPAS WALUT I DEWIZ W BANKU POLSKIM.** W ciągu ostatniej dekady sierpnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł z 121,7 milj. zł do 131,8 milj. zł. Natomiast zapas walut i dewiz zmniejszył się w tym samym czasie z 72,7 milj. zł do 62,9 milj. zł.

— **BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.** Na tle ogólnego zdenerwowania i nieufności do banków pojawiły się w prasie lwowskiej wiadomości o rzekomych, zasadniczych restrykcjach kredytowych w oddziale lwowskim oraz o specjalnych restrykcjach zmniejszających kredyty, udzielane Małopolsce Wschodniej, o sumę 6 milj. złotych, jako rekompensacie sum przejściowo unieruchomionych aferą Kolnika. Treść tych wiadomości sama przez się zadaje cios swej wiarogodności. Wiadomości zaczerpnięte w Banku Gospodarstwa Krajowego również określają pogłoski te jako nieprawdziwe.

— **OTWARCIE IV MIĘDZYNAR. TARGÓW GDAŃSKICH.** Dziś przed południem nastąpiło tu otwarcie IV międzynarodowych targów gdańskich. Ze strony Polski wziął udział w otwarciu zastępca nieobecnego komisarza generalnego Rzeczypospolitej radca legacyjny Zalewski. Mimo niezmiernych wysiłków ze strony zarządu targów, udział wystawców jest słaby. Ogólna ich liczba wynosi około 300, w tem jest 50 wystawców polskich i znikoma ilość wystawców z Rzeszy niemieckiej. Poraz pierwszy na gdańskich targach znajduje się sowiecka wystawa zbiorowa.

— **KREDYTY NA CELE BUDOWLANE.** Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił dotychczas na cele odbudowy z państwowego funduszu gospodarczego 694 pożyczki na ogólną sumę 26.545.150 złotych. w czem za pośrednictwem centrali na cele budowlane głównie b. Kongresówki i kresów przyznano 441 pożyczek na sumę 18.891. 150 złotych, oraz za pośrednictwem oddziałów we Lwowie, w Krakowie i w Poznaniu — 253 pożyczki na sumę — 7.654.000 złotych. O wzroście kredytów na cele budowlane świadczy, iż od dnia 18 do 22 bm., a więc w przeciągu 4 dni przyznano 54 pożyczki na sumę 1.104.300 złotych.

— **REGLAMENTACJA IMPORTU.** Jak już donosiliśmy, istniejąca przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu komisja do spraw przywozu rozpoczęła urzędowanie. Podania firm, które pragną otrzymać pozwolenie importu towarów zagranicznych, są nadal przyjmowane. Zaznaczyć należy, że podania firm łódzkich, należycie udokumentowane, są przeważnie przychylnie rozpatrywane w zakresie obowiązujących kontyngentów. Firmy zainteresowane otrzymują bezzwłocznie zawiadomienie.

— **O RACJONALNĄ ORGANIZACJĘ WYWOZU PRODUKTÓW ROLNYCH I MIĘSA.** Po zakończeniu posiedzenia Senatu, marszałek Trąmpczyński podejmował senatorów herbatą w swych apartamentach prywatnych. W sprawie dyskusji, jaka się z inicjatywy gospodarza rozwinęła, omawiano przedewszystkiem potrzebę wzmożenia eksportu produktów rolnych, w szczególności zaś potrzebę wywozu mięsa, która wymaga odpowiednio urządzonych chłodni. Polska posiada dwa takie zakłady. Jeden pod Włocławkiem, drugi na Górnym Śląsku. Na propozycję senatora Posnera postanowiono odbyć w tym celu specjalne zebranie, na którem senator Gritzmacher i ks. Adamski udzielą odpowiednich informacji.

— **STABILIZACJA LIRA.** Jak donosi „Times" z dnia 18-go września br. w kołach dobrze poinformowanych istnieje pewność, że rząd włoski przystąpi do stabilizacji lira, ustalając jego wartość pomiędzy 110 a 115 lirów za 1 f. st. Jednakże sfery gospodarcze w Anglji wyrażają pewną wątpliwość, czy rząd włoski będzie mógł się pokusić o wykonanie tej stabilizacji, ze względu na to, że spłaty długów wojennych nie znalazły dotychczas szczęśliwego rozwiązania.

— **POMINIĘCIE POŚREDNICTWA NIEMIECKIEGO W PRZYWOZIE BAWEŁNY.** Norweskie towarzystwo okrętowe: Bergenske Baltic Transport Ltd. i Norway Mexico Golf Line doszły do porozumienia i utworzyły nową linję okrętową Mexico — Golf — Danzig, celem bezpośredniego sprowadzania bawełny amerykańskiej do Polski z pominięciem Bremy. Jak wiadomo, dotychczas cała ilość bawełny zużywanej przez przemysł włókienniczy w Polsce zakupywana była w Bremie. Dzięki tej nowej konfiguracji pozbywamy się pośrednictwa niemieckiego przy wwozie tego niezbędnego artykułu. Transport bawełny na okrętach nowej linji będzie wypadał o 42 dolary na jednym wagonie taniej, niż dotychczas kosztował transport przez Bremę.

Sprawy Kupieckie.

— **ZEBRANIE TOWARZ. KUPCÓW SAMODZIELNYCH. Brodnica.** (Zebranei T. K. S.) W dniu 21-go bm. odbyło się w Brodnicy zebranie miejscowego Towarzystwa Kupców Samodzielnych pod przewodnictwem prezesa p. Gołaszewskiego. Po załatwieniu całego szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych i po przeczytaniu okólników z Centrali przewodniczący udzielił głosu delegatowi Związku p. Sobocińskiemu, który omówił sprawę podatku obrotowego. Z kolei wywiązała się obszerna dyskusja. Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamknął posiedzenie hasłem „Cześć Kupiectwu".

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

— **PODATEK OD OBROTU TRUNKAMI.** Termin płatności czwartej raty podatku od obrotu trunkami, osiągnięto w drugim półroczu 1924 przypada na dzień 15 października. Podatek od obrotu trunkami, osiągniętego w pierwszym półroczu br. wpłaca się łącznie z ogólnym podatkiem przemysłowym do obrotu.

— **OPŁATY STEMPLOWE OD PRZEDMIOTÓW ZBYTKU.** Zwracamy uwagę wszystkich zainteresowanych przedsiębiorstw handlowych opłacających 10 procent podatek od przedmiotów zbytku, że odnośna ustawa o „Opłatach stemplowych przy sprzedaży przedmiotów zbytku" traci swą ważność na podstawie noweli do podatku przemysłowego z dn. 15 lipca 1925 roku dopiero z dniem 31 grudnia 1925 r. Dla uniknięcia wszelkich konsekwencji przewidzianych w przepisach karnych tej ustawy, Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wzywa zainteresowane firmy do ścisłego przestrzegania terminu wpłat i wszelkich formalności związanych z prowadzeniem ksiąg tego podatku.

Jak się jednak dowiadujemy, szereg posłów ma wnieść na sesji jesiennej sejmu projekt skasowania tego podatku już z dniem 1-go lipca.

Finanse.

— **O ZŁOTY HIPOTECZNY.** W dniu 22 września odbyło się posiedzenie Rady Centralnego Związku Polskiego Przemysłu Górnictwa, Handlu i Finansów, na którem między innemi dyskutowano w sprawie projektu wprowadzenia złotego hipotecznego zreferowanego przez p. bar. Rogera Battaglję. Referat ten opierał się na projekcie p. Chrzanowskiego. W dyskusji ujawniła się znaczna rozbieżność zdań, przyczem przedstawiciel bankowości p. Fajans, były Min. Finansów poddał referat ten wyczerpującej krytyce, wskazując iluzoryczność korzyści wypływających z wprowadzenia złotego hipotecznego. Postanowiono powołać specjalną komisję do zbadania sprawy tego typu waluty pomocniczej.

Giełda towarowa.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań, 23. 9. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 42, buhaji 235, krów 320,, świń 1578, cieląt 416, owiec 752, razem 3343, płacono za 100 kg żywej wagi za: pełnomięsiste wytuczone woły najwyższej wartości rzeźnej niezaprz. 100—102, — pełnomięsiste wytuczone woły od 4—7 lat 92—94, — młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 80, — miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 60—62, stadniki pełnomięsiste młodsze 84—86, — miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze wart. rzeźnej do 7 lat 94, — starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 78, — miernie odżywione krowy i jałówki 64, — licho odżywione krowy i jałówki 50, najprzedniejsze cielęta tuczne 126, — średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 110—116, — mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 100. — liche ssaki 90, jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 70, — starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 56—60, — miernie odżywione skopy i owce 44—46, świnie pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 170, — pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 158, — pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 150, — mięsiste świnie ponad 80 kg 134—136, — maciory i późne kastraty 120—160. Przebieg targu spokojny.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 24 września 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,96 zł
Floreny holenderskie	240,50 „
Franki belgijskie	„
Franki francuskie	„
Franki szwajcarskie	115,58 „
Funty angielskie	29,00 „
Korony austryjackie	„
Korony czeskie	

Złoty w dniu 24 września 1925 r.

Gdańsk złoty 85.64—85.86, przekaz na Warszawę 85.52—85.73, Berlin złoty 69.05—69.75, przekaz na Warszawę lub Poznań 69.07—69.43, przekaz na Katowice 68.70—69.05, Zurych przekaz na Warszawę 85.00, Londyn przekaz na Warszawę 29.00, Nowy Jork przekaz na Warszawę 17.00, Czerniowce przekaz na Warszawę 33.60, Bukareszt przekaz na Warszawę 33.90, Ryga przekaz na Warszawę 90.00.

KURSY ARBITRAŻOWE WALUT w ZŁ,
któremi nie dokonywa się obrotów oficjalnych na
Giełdzie w Warszawie 24. 9. 25. r.

	Arbitraż na:	
	Zurych	Londyn
Belgrad	10.63	10.61
Budapeszt	84.09	84.04
Bukareszt	[illegible],92	2.92
Oslo	123,06	122,[illegible]2
Helsingfors	15,12	15.13
Konstantynopol	—	—
Kopenhaga	145.[illegible]6	145.17
Ryga	139,97	140.23
Sofja	4.37	4,37

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Sobota 26-go wrzesnia Cyprjana.
Wschód słońca 5 53 zachód 5 49
Wschód księżyca 2 58 zachód 11 13

*

DYŻURY APTEK NOCNYCH:
od 19. IX. — 25. IX. Apteka pod Koroną i Apteka pod Gwiazdą.

*

—** **Teatr Miejski.** Dziś w piątek, dnia 25 bm. ciesząca się wielkiem powodzeniem komedja Gavaulta „**Jedynaczka króla czekolady**". Doskonała ta sztuka, obiegła całą niemal Europę, będąc wystawianą na wszystkich niemal scenach stołecznych. Szampański humor i zręczne zawikłania akcji zmuszają widzów raz po raz do śmiechu. Obsadę tworzą panie: wie Dąbrowski, Chmurkowski, Cybulski, Ścibor, Mergel, Pawie Dąbrowski, Chmurkowski, Cybulski, Ścibor, Nergel, Panek, Rembosz i inni.

Reżyserja spoczywa w wytrawnych rękach pana dyr. Dąbrowskiego. Nowe dekoracje uświetniają całość. Początek punktualnie o godzinie 8, koniec o godz. 10.15. Legitymacje zniżkowe uprawniają do 50 proc. zniżki. Bilety wcześniej do nabycia w przedsprzedaży u pani Maciejewskiej (skład z cukierkami, na rogu ul. Starej), a od godz. 6.30 przy kasie teatralnej.

—** **Podziękowanie.** Na przyjęcie dzieci do pierwszej komunji świętej w Mał. Tarpnie złożyli Starostwo Grudziądzkie 200 zł, pani Winklerowa śmietanę, 1 funt masła, ½ f. kawy, p. Jarzyńska 2 placki, 1 f. kawy i domieszkę do kawy, Heniu Winiarski dla sierotki parę białych trzewików, p. Szczepańska 3 f. cukru, p. Redmanowa 2 f. cukru, p. Mullerowa 10 f. psz. mąki i 1 mendel jaj. p. Swaczyńska 1 f. masła, p. Ryszkiewicz 4 f. psz. mąki, N. N. ½ f. masła, 1 f. cukru. Panu gen. Kasprzyckiemu za bezpłatną muzykę, pożyczenie ławek i stołów, p. Zabłockiej bezpłatne uszycie suk. i bielizny dla ubogich dzieci, p. Zielińskiej za pożyczenie filiżanek, p. Bilikowskiej, p. Lirowej i wszystkim paniom, które się przyczyniły do upiększenia kościoła składa Zarząd Tow. św. Wincentego a Paulo w M. Tarpnie serdeczne „Bóg zapłać".

—** **Dzisiejsza uroczystość święta policji.** O godzinie 9-ej zagrzmiała huczna fanfara, głosząca miastu początek święta Policji. Z przed gmachu Komendy Policji wyruszyły zebrane in gremio Władze naczelne Grudziądza, wśród których czołowe miejsca zajmowali pp. generał Kasprzycki, inspektor Wyzimirski, pułk. Krystynus i inni. Pod dźwięki orkiestry policyjnej, z kapelmistrzem p. Wiśniewskim, przemaszerowały oddziały policji, aby korną podzięką u stóp ołtarza rozpocząć godnie z Bogiem obchód swojego święta. O marsowym wyglądzie szły zwartym murem Szkoła Policyjna i Komisarjaty pod bronią, widomy dowód tężyzny i siły obrońców naszych praw i bezpieczeństwa.

Mszę św. celebrował ks. Dalman. Zauważyliśmy obecność wszystkich prawie przedstawicieli władz miejscowych oraz pana inspektora Wyzimirskiego z Torunia. Po Mszy św. pochód przy dźwiękach orkiestry udał się na Pl. 23 Stycznia, gdzie w hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi złożono wieniec olbrzymi u stóp tablicy pamiątkowej. Tu p. dyr. Grobelny wygłosił przemówienie, w którem podnosząc zasługi i bohaterstwo Policji, nawoływał społeczeństwo do okazania wdzięczności przez wzięcie udziału w obchodzie ich święta.

Po przemówieniu, przed zebranemi przedstawicielami władz odbyła się defilada oddziałów policji, bractwa strzeleckiego i straży ogniowej, poczem pochód udał się w drogę powrotną. Na tem zakończono część pierwszą uroczystości. Ciąg dalszy podamy jutro.

—** **Ciągnięcie pożyczki dolarowej.** W dniu 1 października br. w sali konferencyjnej ministerjum skarbu w Warszawie odbędzie się 7-me z kolei kwartalne ciągnienie premji 5-procentowej pożyczki dolarowej. Wylosowane zostaną premje: jedna w sumie 8000 dolarów, jedna 3000 dolarów, dziewięć premji po 1000 dolarów oraz 40 premji po 100 dolarów.

Ogółem wylosowanych zostanie do wypłaty premji 52 premjówki dolarowe. Suma premji, przeznaczonych do wypłaty stanowi 25.000 dolarów. Przypominamy, iż premje wypłacane są w efektywnych dolarach, podobnie jak w tej samej walucie pożyczka będzie umarzana. — Jest to więc w obecnym czasie najkorzystniejsza forma lokaty drobniejszych kapitałów.

—** **Kronika policyjna.** — „Jak święto, to niech będzie święto", powiedzieli sobie wczoraj i dzisiaj złodzieje i inne rzezimieszki: — „Niech i policja odpocznie chociaż w tym jednym jedynym dniu od lat dziesięciu." I ogłosili zawieszenie „pracy", czego rezultatem jest cisza absolutna na mieście, przerażające pustki wiejące z gościnnego zazwyczaj aresztu policyjnego i negatywne poranne raporty. Najbardziej pełnymi względów dla policji okazali się, jak i zazwyczaj zresztą, mieszkańcy rejonu II-go komisarjatu, którzy nawet nie dali powodu do najmniejszego bodaj protokółu. Mniej wyróżnionym pod tym względem okazał się komisarjat I-szy, gdzie miała miejsce nawet awantura uliczna, gdzie jeden zwarjowany samochód urządził sobie wyścig z przeszkodami. Najgorzej jednak zachowała się „publika" w rejonie komisarjatu trzeciego, który pomimo święta, zmuszony był spisać aż sześć protokółów i przymknąć zbyt wesołego obywatela, uważającego ulicę za knajpę. Niestety, jakże okropne musiało być rozczarowanie nieszczęsnego adepta wody życia, gdy zatrzasnęły się już za nim okratowane i okute drzwi aresztu.

Poza tym drobnym zresztą epizodem, we wszystkich dziedzinach sztuki złodziejskiej panowała cisza i spokój absolutny, czego podobno policja nasza już od dłuższego czasu łaknęła bezskutecznie, i co ją dzieś dopiero z okazji święta spotkało.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Zebranie Zarządu Nar. Organizacji Kobiet,** odbędzie się w piątek, dn. 25 bm. wspólnie z zaproszonymi gośćmi o godz 4 popoł. w lokalu Plac 23 Stycznia 10, II piętro.

Z racji ważnych spraw, proszę o liczne przybycie. (4161
Przewodnicząca N. O. K.

—(rt) **Towarzystwo Ziemianek** odbędzie swe nadzwyczajne walne zebranie we wtorek dnia 29 bm. o godzinie 10½ w Starostwie I piętro. W razie niestawienia się dostatecznej liczby członkiń o wyżej podanym czasie, odbędzie się drugie zebranie tego samego dnia o godzinie 11, które będzie prawomocnem bez względu na liczbę obecnych. Ze względu na ważne sprawy, udział wszystkich członkiń konieczny (4171
Ossowska, przewodnicząca.

—(rt) **Baczność Powstańcy i Wojacy z Michała i okolicy.** W sobotę dn. 26 września br. o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się na małej sali druha Salczyńskiego w Michale pierwsze nadzwyczajne walne zebranie, na które z powodu nadzwyczajnych ważnych spraw obecność i punktualność wszystkich członków pożądana. Goście, byli Powst. i Wojacy mile widziani. (4139) **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie miesięczne Konf. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo** przy Farze odbędzie się w piątek 25 bm. o godzinie 5-tej popołudniu w kancelarji parafjalnej. Ponieważ jest to ostatnie zebranie przed walnem, prosimy o udział wszystkich opiekunek. (4149) **Zarząd.**

Z Pomorza

—** **PUCK. (Memorjał w sprawie starostwa nadmorskiego).** Jak się dowiadujemy, mieszkańcy miasta Pucka zwrócili się do władz rządowych z memorjałem, w którym domagają się, by siedzibą starostwa nadmorskiego był Puck, a nie, jak projektuje się Wejherowo lub Gdynia.

—** **PUCK. (Lustracja pracy oświatowej).** W mieście samem znajduje się bardzo ładna bibljoteczka T. C. L, zawdzięczająca swój byt i rozwój miejscowemu ks. prob. Fittkauowi. Bibljoteka znajduje się w klasztorze SS. Elżbietanek i liczy 500 tomów. Powiat pucki jest o wiele lepiej zaopatrzony w bibljoteczki. Wcale ładna i zasobna bibljoteczka znajduje się w Swarzewie i Strzelnie. Pierwsza, wzorowo prowadzona przez p. Pronobisówną, liczy 400 książek; druga zaś znajduje się u Kaszuby Cejnowy Juljusza, — opiekuje się nią troskliwie miejscowy ks. prob. Polomski. Bibljoteczka ta liczy książek 241, — czytelników 55, wypożyczeń 498. Oprócz tego istnieją bibljoteczki w Jastarni, Mechowie, Ostrowie, Pierwoszynie, Żarnówcu, Starzynie i Mostkach. Bibljotekarzem powiatowym jest pan inspektor szkolny Górski. Wspomnieć także wypada o bibljoteczce, utworzonej przy Tow. Przyjaciół Helu, którego prezesem jest p. dr. Majewski z Helu. Jak ważną i konieczną jest tak ta, jak i wszystkie inne bibljoteczki, tu, nad naszym polskiem morzem, rozsiane, o tem nie trzeba wspominać, ale nie wolno nam o tem zapominać, temwięcej, że i tutaj, na tej połaci ziemi, najbardziej na północ wysuniętej, wieją te same prądy, co w środku polskiego lądu — prąd materjalizmu i zobojętnienia narodowego. Przyklasnąć więc tylko należy inicjatywie prywatnej letników przebywających w Jastarni, z pośród których wyszło hasło: „dajmy książki nasze do bibljoteczki T. C. L."

—** **WEJHEROWO. (Wizytacja pracy oświatowej T. C. L.,)** przeprowadzona w tutejszym powiecie w miesiącu sierpniu, przez lustratora T. C. L. wykazała że komitet powiatowy pod sprężystą ręką prezesa ks. profesora Partyki, spełnia swe zadanie w zupełności. Za co z tego miejsca należy się Komit. podziękowanie. W Wejherowie mieści się tak bibljoteka jak i czytelnia T. C. L. w budynku b. Hindenburgschule, stawionego Komitetowi do dyspozycji przez miejscowe starostwo. Bibljoteka liczy tomów 2003 — czytelników 120. W roku sprawozdawczym 1924-25 przeczytano 3.100 książek. Czytelnia, w której jest wyłożonych 26 dzienników, tygodników etc. jest otwarta codziennie od 9-tej rano. Wnętrze tak sali bibljotecznej, jak i czytelni, przedstawia się wcale ładnie. Mniej dodatnio przedstawia się praca Komitetu w powiecie. Tłumaczy się to tem, że działalność komitetu lokalizowała się więcej na miasto same. By złemu zapobiec, postanowiono na ostatniem zebraniu komitetu powiększą opiekę roztoczyć nad bibljotekami wiejskiemi, które do tego czasu były po macoszemu traktowane. Bibljoteczek tych jest jak na tak rozległy powiat niebardzo wiele. Największa w Gdyni. Dochody swe czerpie komitet z składek, bardzo minimalnych. Oprócz tego urządza się rokrocznie kursy przygotowawcze, a zeszłego roku specjalny dzień oświatowy w Gdyni, na cele T. C. L. miasta i powiatu.

—** **CZERSK. (Budowa kolei Czersk — Bąk).** W ostatnim czasie znacznie przyspieszono tempo budowy kolei na odcinku Czersk — Bąk. Firma Frankowski z Bydgoszczy, chcąc wywiązać się z powziętych na siebie zobowiązań czyni wszelkie starania, by w oznaczonym terminie budowę ukończyć. Pracuje się obecnie 10 godzin dziennie, pozatem przyjęto dalsze szeregi robotników, tak, iż w obecnej porze razem pracuje przeszło 400 robotników. Najspieszniejszego wykonania ze względu na nadchodzącą zimę wymagają betono-

we mosty kolejowe, przy których pracuje się całą siłą pary. Od pewnego czasu rozpoczęto już ze zwózką na dworzec czerski wielkich ilości podkład kolejowych i szyn. W ub. butelek i naczyń na ulicy przed domem, w którym odbyć się dowy minister kolei p. Tyszka w otoczeniu kilku urzędników z dyrekcji gdańskiej i ministerstwa. (c.)

—** **CHEŁMNO. (Nieszczęśliwy wypadek spowodowany niekulturalnym zwyczajem niemieckim).** U „kulturalnych“ Niemców panuje wysoce niekulturalny i zarzucenia godny zwyczaj tłuczenia wieczorem w przeddzień gód małżeńskich btelek i naczyń na ulicy przed domem, w którym odbyć się ma wesele. Z okazji odbyć się mającego ślubu w domu państwa N. przy ulicy Grudziądzkiej narzucała gawiedź uliczna, późnym wieczorem w przeddzień tegoż stosy szkła i skorup, tak, iż przejść było trudno. Nadmiar złego nakładali niegodziwcy jacyś do butelki karbidu, a dolawszy wody, postawili takową obok chodnika. Skutek niemądrych wybryków był ten, iż nastąpiła eksplozja, wskutek której dość poważnie poranionym został odłamkami szkła idący wieczorem ulicą p. A. Różycki.

— **(Samobójstwo.)** W czwartek w południe w szpitalu żydowskim na Czystym zmarł 72-letni Józef Kulesza, b. urzędnik policyjny w 13 cyrkule, ostatnio żebrak. Dnia 4-go bm. Kulesza po sprzeczce z właścicielem mieszkania przy ul. Pańskiej nr. 3 Segałem i jego żoną, Fajgą, którym pożyczył 670 złotych oraz kupił część umeblowania, poranił nożem oboje, poczem tymże nożem poderżnął sobie gardło i zranił się w skronie. Wskutek silnego upływu krwi i ciężkich ran Kulesza zmarł. Przed śmiercią Kulesza wezwał do siebie urzędnika „Ostatniej Posługi“, któremu wyraził życzenie na piśmie, że pragnie, aby był pochowany na cmentarzu żydowskim. Pisząc na kartce co następuje: ‚Przejście moje na judaizm odbyło się w Krakowie w 1885 r., tj. 40 lat temu, W gminie starozakonnych przy ul. Grzybowskiej przechowuje się od lat kilku mój dokument.

Z całej Polski.

—* **INOWROCŁAW. (Malwersacje w obwodowym funduszu bezrobocia).** Jak się dowiadujemy., wykryte zostały w Obwodowym Fund. Bezrobocia w Inowrocławiu sprzeniewierzenia pieniężne. Nadużycia przedstawiają się w ten sposób, że jeden z urzędników „pożyczał“ sobie większe sumy z kasy Funduszu. Sprawca został w ubiegły piątek zawieszony w urzędowaniu. Skarb państwą szkód żadnych nie poniesie, gdyż brakujące sumy zostały zabezpieczone na mieniu owego urzędnika. Zwrot ich do kasy Funduszu jest zagwarantowany.

—* **POZNAŃ. (Sezon operowy).** Wobec pomyślnego zakończenia układów z członkami orkiestry. sezon operowy w Teatrze Wielkim rozpocznie się w piątek dnia 25 września br. przedstawieniem „Halki“ z p. Zacharkiewiczówną w roli tytułowej. Następnie pójdą kolejno „Carmen“ i „Wesele Figara“. We wtorek wieczorem odbyła się w kancelarji dyr. Teatru Wielkiego p. Stermicha konferencja prasowa, w czasie której p. Stermich przedstawił w ogólnych zarysach plan tegorocznego sezonu operowego i swoich zamierzeń w kierunku omówienia repertuaru.

— **(Przygody niepoprawnego młodzieńca).** Jeden z mieszkańców domu poprawczego w Szubinie, Tadeusz M. mający swych rodziców w Poznaniu, sprzykrzywszy sobie pobyt w zakładzie, czmychnął stamtąd i oczywiście zatrzymał się w Poznaniu u rodziców, ale natura wilka ciągnie do lasu, wczoraj w czasie bytności w Esplanadzie próbował ukraść płaszcz jednego z kelnerów. Zamiar ten dostrzeżono, wskutek czego wywiązała się gonitwa. Niepoprawny Tadzio chcąc ratować się przed rękami sprawiedliwości, wyskoczył z tarasu na ziemię, tak nieszczęśliwie, że złamał sobie rękę. Odwieziono go przeto do szpitala, a po wyzdrowieniu powędruje z powrotem do Szubina.

—* **POZNAŃ. (Niebezpieczna szajka bandytów).** W Poznańskiem grasuje szajka, złożona z dwóch rabusiów, którzy włóczą się po szosach i obrabowują przechodniów. Policja poznańska otrzymała w ostatnich czasach relację o dwu takich wypadkach. Mianowicie w okolicy Gądek spotkała taka przygoda p. Szczypiórkowskiego, do którego przystąpili dwaj rabusie i pod groźbą rewolweru zrabowali mu 20 złotych, dając rozkaz do podniesienia rąk do góry. Kiedy p. S. rozkazu podniesienia rąk nie wykonał, jeden z rabusiów strzelił do niego i zranił go w lewą rękę. Dwa dni później ci sami bandyci, jak wynika z opisu, obrabowali w analogiczny sposób majstra kowalskiego z Rogóźna, Krajaka, na drodze między Wronkami a Obrzyskiem. Policja jest na tropie niebezpiecznej szajki.

— **(Podrobione złote).** W Poznaniu przytrzymano w kilku wypadkach falsyfikaty monet jedno i dwuzłotowych. Falsyfikaty podrobione sa wcale udatnie, jednak dużo cech zwraca uwagę na brak. Fałszywe monety posiadają wygląd tłusty i wykonane są z miękkiego metalu. który przy uderzeniu monety oddaje tylko głuchy dźwięk. Braki znamionujące falsyfikaty, przyczynią się zapewne w niezadługim czasie do ujawnienia źródła rozszerzającego fałszywy pieniądz.

—* **OSTRZESZÓW. (Kurs dla nauczycielstwa).** Za inicjatywą powiatowego inspektoratu szkolnego odbędzie się w Ostrzeszowie kurs przedkwalifikacyjny dla sił nauczycielskich. Zgłosiło się około 50-ciu uczestników z powiatów: ostrzeszowskiego, kępińskiego i odolanowskiego. Kierownictwo kursu spoczywa w ręku powiatowego inspektora szkolnego p. Hęćki z Ostrzeszowa. Na program kursu składają się wykłady z dziedziny pedagogiki, psychologji, metodyki, ustawodawstwa szkolnego i administracji szkolnej.

—* **WARSZAWA. (Powieszony na kracie okna wystawowego).** W punkcie dość ruchliwym, pl. Napoleona nr. 1 usiłował się w środę około godziny 10-tej wieczorem powiesić na kracie żelaznej, ochraniającej wystawę sklepową, Leon Budzyński, szlifierz, lat 28. Zarzuciwszy szybko pętlę Budzyński nagle zawisł w powietrzu. Wkrótce jednak zauważyli wiszącego przechodnie, którzy go też odcięli i udzielili mu pierwszej pomocy. Jeden z przechodniów zastosował natychmiast sztuczne oddychanie. Desperata uratowano.

— **(Nadużycie celne).** Od dłuższego czasu krążyły po Warszawie pogłoski, niestety prawdziwe, że w Urzędzie Celnym na Powązkach toczą się dochodzenia z powodu nadużyć. Wiadomości te pochodziły z kół firm przewozowych, które z natury rzeczy utrzymują najbliższą styczność z Urzędami celnymi. Pisma nie podawały tej sprawy, chociaż były o niej powiadomione, chcąc uniknąć możliwemu przeszkadzaniu śledztwa. Przebieg wykrycia nadużyć i śledztwa przedstawia się w sposób następujący:

Jeszcze z początkiem września Kierownik Urzędu Celnego na Powązkach otrzymał luźną wiadomość, jakoby podwładni mu urzędnicy dopuszczali się wielkich nadużyć. Zarządzono natychmiast bardzo ścisłe i żmudne badanie ksiąg, frachtów i sprawdzanie wysokości stawek celnych, jakie nałożono w przeciągu ostatnich trzech miesięcy. Po dłuższych badaniach okazało się, że na frachtach wysokość stawek celnych była umyślnie fałszywie obliczana. Wobec jawnego nadużycia powiadomiono w dniu 11-go bm. Urząd Śledczy, który po dłuższych dochodzeniach aresztował 3-ch urzędników tego Urzędu Celnego. Dochodzenie wykazało dalej, że między aresztowanymi, a dwoma żydowskimi firmami istniał ścisły kontakt. Firmy te składały fałszywe deklaracje, które urzędnicy wpisywali do ksiąg. Straty, jakie mógł ponieść Skarb Państwa, wskutek tych machinacji wynoszą około 75 tysięcy złotych. Suma ta jednak zostanie pokrytą ze sprzedaży zajętych u obu firm towarów. Jednego z deklarantów niejakiego Marjana Żubra przekazano prokuratorowi Sądu Okręgowego.

—* **BIAŁYSTOK. (Trup w pustym wagonie).** W jednym z pustych wagonów pociągu towarowego przybyłego z Grajewa do Białegostoku, znaleziono trupa smarownika kolejowego, niejakiego Bolesława Jakubiaka. Zwłoki leżały w kałuży krwi, a z rany postrzałowej w piersi sączyła się krew. Śledztwo ustaliło, że strzał padł z zewnątrz, w czasie biegu pociągu. Kula karabinowa trafiła w samo serce śpiącego Jakubiaka. Kto i dlaczego strzelał, dotychczas nie stwierdzono.

—* **KATOWICE. (Przyjazd p. Ministra Kolei Żelaznych na Śląsk).** W poniedziałek rano przyjechał na Śląsk, automobilem z Warszawy minister kolei żelaznych p. Tyszka. P. Minister zabawił na Śląsku przez jeden dzień. W ciągu swego pobytu zwiedził w Piotrowicach będące w budowie wielkie warsztaty kolejowe, następnie nowobudujące się linie kolejowe: Olza — Brzezie — Bluszczów, Wielkie Hajduki — Kochłowice i trasę Chorzów — Szarlej. Wieczorem p. Minister był podejmowany przez dyrekcję kolejową w Katowicach skromną kolacją. Do Warszawy z powrotem odjeżdża we wtorek rano

— **(Zbadanie stosunków sanitarnych w szkołach).** W ub. sobotę wieczorem przybył do Katowic delegat Ministerstwa W. R. i O. P. znakomity hygjenista i neurolog p. dr. Kopczyński, którego celem wizyty było zbadanie stosunków hygjenicznych w szkolnictwie śląskiem. W niedzielę rano delegat w towarzystwie Naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Oświecenia Publicznego p. Karola Stacha oraz dr. Rostka zbadał warunki hygjeniczne w kilku szkołach w Katowicach, zaś o 10-tej w Wydziale Ośw. Publ. odbył na powyższy temat konferencję z wszystkimi inspektorami szkolnymi okręgu Katowickiego. Popołudniu bawił w parku Kościuszki, przypatrując się tam wspólnej zabawie dziatwy szkolnej. W poniedziałek rano zbadał warunki hygjeniczne w reszcie szkół w Katowicach. poczem o 1-ej odbył konferencję z p. Wojewodą Bilskim. We wtorek delegat zwiedzi szkoły w Mysłowicach, a następnie w innych miastach śląskich.

Wiadomości z Torunia.

— **Z zebrania komitetu wszystkich stanów.** Dnia 23 bm. (tj. w środę) w sali parku Wiktorji odbyło się zebranie rozszerzonego komitetu wyborczego Wszystkich Stanów i mężów zaufania chrześcijańskiej listy. Na zebranie przybyli pp. pos. Nowicki i Sieciński; p. poseł Nowicki w bardzo obszernym referacie przedstawił zebranym ogólne położenie gospodarcze państwa i ważność wyborów do Rady Miejskiej, czyli wogóle do ciał samorządowych, dla naprawy obecnego położenia. W swoim przemówieniu poruszył nietylko sprawy ogólno-społeczne, ale i bolączki najrozmaitszych warstw narodu, które tylko w zgodnem współdziałaniu w dążaniu do jak najdalej posuniętej oszczędności mogą doprowadzić do sanacji stosunków. W spokojny i rzeczowy sposób napiętnował p. poseł niedbałość rządu w dziedzinie gospodarczej, spowodowaną przez skierowanie wszystkich wysiłków tylko w jednym kierunku, w kierunku uzdrowienia walutowego. Referat swój zakończył pan poseł szczegółowem omówieniem sprawy nadmiernie wysokiego budżetu państwowego w stosunku do małej ilości obiegowych znaków i ztąd wynikających konsekwencyj, jak i apelem do przyszłych radnych, żeby w swem poczynaniu kierowali się tylko dobrem Państwa i miasta, które jest jakoby komóreczką całego organizmu państwowego. Wywody p. posła Nowickiego poparł w dyskusji p. poseł Sieciński, dodając od siebie także kilka słów zachęty do pracy na niwie chrześcijańsko-narodowej, mogącej się uwydatnić najlepiej w głosowaniu przy wyborach do Rady Miejskiej. W dyskusji kolejno brali udział przedstawiciele handlowców p. Hadrian, pocztowców Drygalski i inni mówcy jak red. Ziółkowski, Boniewicz, Górski, Świetlikowski itd. Po wyczerpaniu porządku obrad, który zawierał jeszcze kilka punktów, jak sprawę organizacji przy wyborach itp. przewodniczący p. Jankowski solwował zebranie hasłem „Szczęść Boże“. Z zaproszonych gości nie brakowało ani jednego. Stawili się także liczni sympatycy, którzy burzą oklasków po referacie p. posła Nowickiego dali dowód, że narodowa myśl chrześcijańsko-demokratyczna w Toruniu znalazła nareszcie odpowiednią liczbę zwolenników, by przy wszelkich wyborach wyjść zwycięsko nawet przy największej demagogji jej przeciwników.

— **Chrześcijańska lista wszystkich stanów.** Celem uniknięcia nieporozumień, jakie starają się stworzyć pewne elementy na bruku toruńskim, co do identyczności **Chrześcijańskiej listy wszystkich stanów** podajemy do wiadomości naszych czytelników dokładną listę z podaniem zawodów poszczególnych kandydatów.

1. Rogala Józef, architekt, Łazienna 6.
2. Boniewicz Jan, książkowy, Mickiewicza 117.
3. Drygalski Andrzej, urz. poczt., Kilińskiego 2
4. Jankowski Michał, mechanik, Rybaki 57.
5. Wagner Józef, kupiec, Mickiewicza 76.
6. Kaniecki Konstanty, stolarz, Podgórna 22b.
7. Pudlewski Stanisław, n. urz. poczt., Przy Rzezni 24.
8. Rossman Gustaw, książkowy, Mickiewicza 62.
9. Łukasik Ludwik, technik, Piaskową 7.
10. Trzosowski Józef, kotlarz, Szeroka 22
11. Drogomirecki Bolesław, urz. państw., Klonowicza 23.
12. Poruszyński Franciszek, n. urz. poczt., Jęczmienna 19.
13. Górski Kazimierz, kupiec, Mostowa 16.
14. Wojciechowski Zygmunt, inż., Bydgoska 21
15. Gołaszewski Władysław, pom. gastr., Słowackiego 21
16. Herzberg Bernard, kowal, Pod Krzywą Wieżą.
17. Kawicki Józef, n. urz. poczt., Mickiewicza 116b.
18. Winiarski Jan, murarz, Sukiennicza 7.
19. Urbański Adam, urzędnik, św. Katarzyny —
20. Rutkowski Wład., magaz., Rynek Nowom. 5.
21. Zieliński Franc., mistrz. kraw., św. Ducha 18.
22. Bandrowski Bolesław, pocztowiec, Mostowa 22
23. Maćkowski Stan., ślus., Sz. Chełm. 138.
24. Jochman Paweł, dozorca, Grudziądzka 146.
25. Jankowski Bolesław, werkmistrz, Lubicka 47.
26. Sobieralski Wiktor, n. urz. poczt., Koszarowa 41.
27. Karsznia Antoni, kupiec, Warszawska 10/12.
28. Duliński Wacław, rob., Szosa Chełm. 176.
29. Weiwer Józef, mistrz kraw., Jęczmienna 9a.
30. Wiśniewski Wincenty, n. urz. poczt., Sobieskiego 43.
31. Świtlikowski Maksym., rob., Kościuszki 48
32. Krajnik Józef, mistrz piek., Szczytna 16.
33. Zieliński Juljan, maszyn., Mickiewicza 118a
34. Zieliński Paweł, robotnik, Przedzamcze 4.

— **Nowa placówka polska.** W obecnem krytycznem położeniu gospodarczem należy ludzi, którzy zakładają nowe placówki, zaliczyć albo do bardzo odważnych, albo też finansowo bardzo dobrze sytuowanych. Jednym z tych niewielu jest w Toruniu nasz rodak-polak Edward Szwarz, który z dniem 1 października przy ulicy Warszawskiej 10/12 otwiera laboratorjum, których w Toruniu tak mało. Nowa placówka będzie nosiła nazwę „Toruńskie Laboratorjum Chemiczne“. Znając p. Sz. jako dobrego Polaka i fachowca, życzymy mu serdeczne powodzenie. Nowej placówce „Szczęść Boże“!

— **Noc wenecka w Astorji.** Gospodarz Astorji, chcąc zadosyćuczynić licznym życzeniom gości, postanowili urządzić w sobotę dnia 26 bm. „noc wenecką“ z muzyką, wyłącznie kompozycyj włoskich. Ze względu na doskonały repertuar muzyczny wykonania p. kapelmistrza Ninickiego, wieczór ten wzbudził szerokie zainteresowanie.

— **Kronika policyjna** z dnia 24 bm. notuje 1 aresztowanie za uprawianie zarobkowego nierządu, 1 za kradzież, 1 za przekroczenie przepisów policji obyczajowej i 1 za pijaństwo. Raportów i meldunków spisano 15.

Szlakiem wypadku i zbrodni.

PARA ZWYRODNIAŁYCH KOCHANKÓW ZAMORDOWAŁA WŁASNE DZIECKO.

W tych dniach rybacy, pracujący w Krakowie nad Wisłą, wydobyli z nurtów rzeki płynące zwłoki 5-letniej dziewczynki, która według wstępnych dochodzeń policyjnych utonęła w czasie kąpieli w Wiśle.

Dalsze jednak śledztwo policyjne wykazało, że wydobyta z rzeki dziewczynka, nazwiskiem Józia Zabadło, utonęła rzeczywiście w Wiśle, lecz nie wskutek nieostrożności, tylko zatopiona przez kochanka swej matki, Marjana Wrońskiego, lat 25, zamieszkałego w Podgórzu.

Wroński, utrzymując od dłuższego już czasu bliższe stosunki z Marją Kosowską, żoną uczciwego i pracowitego handlarza w Podgórzu, postanowił wraz ze swą kochanką pozbyć się świadka nielegalnego związku w osobie 5-letniej Józi Zabadło, córki Kolowskiej z okresu panieńskiego jej żywota. W tym celu Kosowska oddała dziecko do swej matki na wychowanie, jakkolwiek mąż jej, polubiwszy dziewczynkę, nie chciał do tego dopuścić.

Gdy jednak dziewczynka od czasu do czasu przybywała do domu swych rodziców i to zdaje się w chwil. dla kochanków najniedogodniejszych, Kosowska wzięła pewnego dnia dziewczynkę na spacer nad Wisłą, gdzie oczekiwał ją jej kochanek. Wroński, rozebrawszy się, począł w Wiśle kąpać się i pod pozorem wykąpania dziewczynki, wziął ją, mimo płaczu, krzyku i silnego oporu dziecka, do rzeki i zanurzył się w wodzie. Po chwili wypłynął na powierzchnię, ale już bez dziecka, które zadławione wodą, poszło na dno. Dopiero na skutek starań i poszukiwań zmartwionego Kosowskiego, który uwierzył, iż dziecko utonęło samo w kąpieli, wydobyto zwłoki dziewczynki w jakiś czas potem z Wisły.

Wrońskiego i Kosowską, jako podejrzanych o morderstwo, aresztowano i odstawiono do sądu.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Z masy upadłościowej Polskiej Spółki Akcyjnej Fr. Siemens w Grudziądzu są do nabycia z wolnej ręki boilery gazowe, piec cukierniczy gazowy i inne przyrządy kaloryczne. Wiadomość u zarządcy masy adw. Dr. Kalickiego, Grudziądz, ul. Ks. Budkiewicza nr. 3. [4174

Ogłoszenie przetargu.

Ogłaszam nieograniczony przetarg publiczny na dostawę około

200.000 kgr. ziemniaków

i około

15.000 jarzyn strączkowych

dla 64 p. p. na okres zimowy 25/26 r.

Oferty będą rozpatrzone dnia 30. IX. 1925 r. o godzinie 10[30] w kancelarji Kwatermistrza 64 p. p.

Wybór oferty Kwatermistrz zastrzega sobie. [4173

Kwatermistrz 64. p. p. Grudziądz.
L. dz. 5609/25.

B. uczenica prof. **Łabnuskiego i Krzyształowicza** profesorów konserwatorjów moskiewskiego i krakowskiego, absolwentka konserwatorjum lwowskiego [4158

Prof. Stefanja Sokołowska

zwycz. członek Związku naucz. muz. i śpiewu

udziela nauki

gry na fortepianie

Przyjmuje od 3—5 pop. Sienkiewicza 39, III

Tivoli **W niedzielę, dnia 27 bm.:**

Zabawa Taneczna

Początek o godz. 6. Wstęp 1 zł

Poszukuję 2—3 pokojowego

MIESZKANIA

Płacę komorne zgóry za dłuższy czas
M. Szulz, cegielnie, Grudziądz 4153

KRYCIE DACHÓW

wszelkiego rodzaju wykonuje 4011

W. Kulowski, Grudziądz, Ogrodowa 23

Przedsiębiorstwo Pokrywania Dachów.

Uznany za najlepszy

TORF prasowany

dostarcza wprost w dom **Przedsiębiorstwo torfiarskie Morgi poczta Nowe, pow. Swiecie.** Telefon nr. 69 [3954

OWOC OPADŁY

kupują każdą ilość 4095

C. F. Mueller i Syn

BOGUSZEWO, pow. Grudziądz

Drzewo opałowe

szczapy I kl. po zł 9.25, wałki lupane po z. 7.25 za 1 mtr. fr. stacja Cekcyn oddaje wagonowo [4156

J. Jaśtak, Cekcyn

DRUKI

wszelkiego rodzaju

szybko i gustownie

wykonuje

Drukarnia Pomorska.



Dlaczego

uskarżasz się stale na

podagrę i reumatyzm

swoim znajomym uszy napełniając tak,

że ci każdy z drogi schodzi

jeżeli przeciw temu nic nie czynisz. Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz miljonkrotnie skuteczny, daleko znany

CAPSINAP

(nazwa prawnie zastrzeżona), **a doznasz natychmiastowej ulgi.** [4031

Jedyni wytwórcy:
Dr. Behring i Ska, Bydgoszcz.

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 421.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia sleceniа bankowe. Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

3869

Pierwszorzędny

Salon Fryzjerski

Neumann 3 Maja 36

poleca Sz. Publ. swoje gustownie i wzorowo pod względem hygienicznym urządzone salony fryzjerskie. Na życzenie Sz. Abonentów punktualna obsługa w niedzielę i święta także i poza domem. Z dostarczonych włosów wyczesanych wykonuje się jako specjalność: peruki, warkocze, części tychże i loczki dobrze i po cenie przystępnej. — Gotowe warkocze już od 3,— zł począwszy.

4007

Herbata Riedla

LWÓW · RUTOWSKIEGO 3

Zdrowe dzieci 3613

wychować, to największa troska matek.

Mączka odżywcza Homosan

jest przy odżywianiu niemowląt niezbędną. **Mączka Homosan** zawiera bowiem składniki, jakie organizm niemowlęcia do tworzenia ciała, mięśni i kości potrzebuje. — **Mączka Homosan** ułatwia znakomicie ząbkowanie.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

»Oikos« Sp. Akc.

Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstrasse 79 — tel. 419-30 415-16

Posadzki parkietowe .·. Okna .·. Drzwi

Wewnętrzne urządzenia 2491A

Drewniane domy mieszkalne—pat.syst

ZĘBY plomby od 2,— zł
pierwszorz. wykonanie
Jacobson, Pl. 23 Stycznia 23.

Baczność! **Nowonadeszły eleganckie suknie, futra, kapelusze damskie eleganckie**

bardzo tanio już od 9 zł 4095

Z. Lubomska - Grudziądz - Rynek 21

Pianina w pierwszorzędnem wykonaniu, **własnej fabrykacji,** przy długoletniej gwarancji, oraz

FORTEPIANY i PIANINA

zagranicznych firm światowej sławy poleca

B. Sommerfeld « fabryka pianin i sprzedaż hurt. Zał. 1905

Bydgoszcz, tylko Śniadeckich 56, telefon nr. 883.

Grudziądz, Groblowa 4, telefon nr. 229.

Oddział: Gniezno, Tumska 3, telefon 303. [4138

Wszelkie reperacje oraz strojenie fachowo i po umiarkowanych cenach.

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej . . . . . . **5,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Maszynista

samotny, potrzebny natychmiast do prowadzenia i palenia pod kotłem przy maszynie Wolffa. Zgłosić się **Młyn Parowy, Radzyn,** pow. Grudziądz. 4085

Poszukuję natychmiast z szkoły wolnej [4168

dziewczyny

do dzieci z bardzo porządnej rodziny **J. Pawłowska, Pl. 23 Stycznia 30, II piętr.**

Maszynistka

pisząca biegle na maszynie i władająca poprawnie językiem polskim i niemieckim z 5 letnią praktyką, poszukuje posady od natychm. lub 1 października. Zgłosz. do Gł. Pom. pod nr. 4090p.

Poszukuje się natychmiast **panienkę**

z lepszego domu i wyszkoleniem kupieckiem do nadzorowania gospodarstwa domowego i zastąpienia w sklepie i restauracji. Wynagrodz. podług umowy i dzielności. Posada ściśle poufna

Wł. Paczkowski
kupiec, **Swiecie wies,** powiat grudziądzki 4172

KASJERKA

władająca językiem polskim i niem., pisząca także na maszynie, poszukuje posady od 1. X. br. lub później. Zgł. do Głosu Pom. nr. 4094p.

Różne

Nabożeństwo prawosławne

odbędzie się 26 września o godz. 6 wiecz. i 27 o godz. 9,30 przed poł.

w kaplicy garnizonowej (koszary Jagiełły)

20000 zł

pożyczki hipotecznej na majętność rizinną na Pomorzu, 140 mórg bez długu i dzierżawy 52 morgi poszukiwane. Oferty do Głosu Pom. pod nr. 4137

KOMUNIKAT.

Nadeslij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.

Warszawa, Psycho - Grafolog
Szyller-Szkolnik, Piękna 25S-

Darmo

zupełnie z naszą przesyłką każdy może otrzymać przedmiot wartości

zł 72.

Szczegóły wysyła Przedsiębiorstwo Handl.

»Rekord«

Łodź

Piotrkowska 37 4060

Sprzedaże

SKŁAD

kolon. z mieszkaniem do sprzedania. Zgłosz. ulica Nadgórna nr. 69.

Warsztat stolarski i narzędzia

do sprzedania
ul. Kwiatowa 10. parter

Karakułowe futro damskie

prawie nienżywane, z powodu nagłej potrzeby natychmiast tanio do sprzedania. Wiadomość Groblowa 19, II p. na lewo głównej bramy. 4145

Wóz na resorach

pies rasy bernardyńskiej

10 miesięcy stary, na sprzedaż Bernard Krzyżanowski, Plac 23-go Stycznia nr. 31. [4092

Tanio! DOM w śródmieściu

na pryncypalnej ulicy, 4 sklepy, rentowność przeszło 5000 zł rocznie, do sprzed. okaz. za 30.000 zł. Wiadomość **Brzoska** Grudziądz, Toruńska 26

Wóz (Dogkart)

i **wózek** na 4 kółkach (mała rollwaga) na sprzed. ul. Bracka 9, w składzie

---

Mieszkania

Młode małż. poszukuje

mieszkania

mniejszego lub większego. Płaci się czynsz z góry za rok lub z odstępn. Apteka pod Łabędziem

Mieszkanie umebl.

2-pokoj. z balkonem, jak i również dobrze **umebl. pokój** w centrum miasta natychmiast do wynajęcia Isendyk, Strzelecka 20, I piętr.

Skromnie umebl. pokój

z 2 łóżkami dla 2 panów do wyn. 1. X. br. Długa 6, II.

Mieszkanie 4 pokoj. (pok. dla służ.) w centrum miasta oddam z mebl. Łaskawe zgł. do Gł. Pom. 4086p

Zamienię 2 pokoj. mieszkanie z kuchnią i składem w Bydgoszczy za takież w Grudziądzu Neufert, Grudziądz ulica Strzelecka 16 (Browar)

Uczę szybko **pisma maszynowego.** Inform. adm. Gł. Pom. pod nr. 4105

Języka angielsk.

kto nauczy w czasie 4 do 6 miesięcy? Zgłoszenia z podaniem warunków do Głosu Pom. nr. 4088p.

Posady

Urzędnik gospod.

25 lat, **poszukuje posady.**
Of. do Gł. Pom. 4064p.

Czeladnik piekarski

poszukuje miejsca
hoj nacki, Rzezalniana 6

Potrzebny natychmiast urzędnik gospod.

(kawaler) na 700 morgowy majątek pod moją dyspozycję T. Paczkowski, Rogoźno (Pomorze) powiat Grudziądz [4116

Moje nowoczesne

MEBLE koszykowe

są ozdobą każdego mieszkania. Z powodu swej taniości i gustownego wykonania nadają się także jako 4000A

praktyczne podarki

Spłaty ratami dozwolone!

E. Sommerfeldt
ulica Groblowa nr. 3